

W obecności Towarzysza Józefa Stalina odbyła się na Placu Czerwonym w Moskwie wspaniała defilada garnizonu moskiewskiego

MOSKWA. (PAP). Agencja TASS donosi, że z okazji 35 rocznicy utworzenia pierwszego w świecie państwa socjalistycznego na Placu Czerwonym w Moskwie odbyła się 7 listopada defilada oddziałów garnizonu moskiewskiego.

Jak zwykle w dnach wielkich uroczystości Plac Czerwony jest wspaniale udekorowany. Na gmachu wznoszącym się na przeciwko Mauzoleum Włodzimierza Lenina widać obryzmy portrety założycieli partii komunistycznej i wodzów narodu radzieckiego Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina oraz herb Związku Radzieckiego i herby 16 Republiki Związku. Na czerwonych transparentach umieszczono słowa hasła Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego: „Pod sztandarem Lenina, pod przewodnictwem Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu!” i innych hasła.

Tysiące gości zajmują trybunę wznoszącą się wzdłuż murów Kremla. Na uroczystości obecni są przewodnicy pracy przemysłowej i rolnictwa, uczeni, pisarze i artyści, deputowani do Rad Najwyższych ZSRR i RFSRR oraz ministrowie. Wśród gości zajmują miejsca członkowie licznych delegacji zagranicznych.

Obecni są także członkowie korpusu dyplomatycznego i attaché wojskowi.

Na kilka minut przed rozpoczęciem defilady na trybunie wszedł Józef Stalin w towarzysze swych najbliższych współpracowników.

Wszyscy obecni na Placu Czerwonym witają wielkiego

wodza entuzjastyczną owacją. Defiladę wojskową odebrał marszałek Związku Radzieckiego Timoszenko. W towarzystwie generała Artiemjewa, który dowodził defiladą, marszałek Timoszenko przejechał przed frontem oddziałów wojskowych i złożył żołnierzom i oficerom oraz wszystkim obecnym na uroczystości życzenia z okazji święta Rewolucji, a następnie wygłosił przemówienie.

Przy dźwiękach melodii hymnu Związku Radzieckiego i przy akompaniementie artylerijskich salw honorowych rozpoczęła się defilada wojskowa.

Pierwszym przemarszerował przez Plac Czerwony słuchacz akademii wojskowej im. Frunzego, a za nim słuchacze innych wyższych uczelni wojskowych — artyleriści, czołgiści, lotnicy i marynarze.

W zwartych szeregach przedfaliwali uczniowie najstarszej radzieckiej szkoły oficerskiej im. Rady Najwyższej RFSRR, które wychowankowie już po raz sześćdziesiąty biorą udział w defiladach na Placu Czerwonym.

Przez plac przemarszerowały oddziały wojsk ochrony pogranicza, a za nimi młodzież wychowankowie szkół wojskowych im. Suworowa i im. Nachikowa.

Następnie na plac wkracza-

ją oddziały słynnej Tamańskiej Dywizji Gwardyjskiej, liczącej w swych szeregach 33 żołnierzy i oficerów, którym za odwagę na polu walki przyznano zaszczytne tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego.

Przez Plac Czerwony przeciągają oddziały zmotoryzowanej piechoty i artylerii, oddziały artylerii przeciwlotniczej i przeciwpancernej, ciężkie działa i haubice oraz miotacze min — tzw. „katusze”. Defiladę zamyka dywizja pancerna.

Uczestnicy uroczystości witali gorąco oddziały wojsk radzieckich, stojących na straży pokoju i bezpartyjstwa wielkiego Kraju Rad.

Po zakończeniu defilady odbyła się wielka manifestacja ludności pracującej Moskwy.

Moskwa. (PAP). W dniu 8 listopada wieczorem do gmachu Wielkiego Teatru ZSRR na uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej przybyli liczni mieszkańcy stolicy.

Obrzymała sala Wielkiego Teatru jest wspaniale oświetlona. Nad sceną widnieje transparent z napisem: „Niech żyje wódz narodu radzieckiego Wielki Stalin!”.

O godzinie 7 wieczorem witali huczynni, długo nie milknącymi oklaskami, w przedmiejsciu znajduje się Józef Stalin wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami.

Wszyscy obecni powstają z miejsc. Brzmia okrzyki: „Chwała Stalinowi! Niech żyje Stalin!”.

Uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej, przedstawiciel organizacji partyjnych i spo-

lecznych oraz Armii Radzieckiej poświęcone 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zajął przewodniczący Rady Moskiewskiej Michał Jasnow. Referat na temat 35 rocznicy Rewolucji wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michał Piłsudski. Referat był wielokrotnie przerywany oklaskami.

Ostatnie słowa referenta, który wniósł okrzyki na cześć potężnego Związku Radzieckiego — „władze ostatecznego pokoju, demokracji i socjalizmu, na cześć Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego i na cześć Józefa Stalina”, uczestnicy posiedzenia powitali gorącą owacją.

Posiedzenie zakończyło się odegraniem hymnu Związku Radzieckiego.

X Plenum Komitetu Centralnego Komsomolu

MOSKWA. (PAP). W tych dniach obradowało w Moskwie X Plenum Komitetu Centralnego Komsomolu.

Plenum przedyskutowało referat sekretarza KC WPKZM — A. Szelepin na temat: „O zadaniach organizacji komsomolskiej w związku z uchwałami XIX Zjazdu KPZR”. Plenum przyjęło odpowiednio uchwały.

W związku z wybraniem N. Michajłowa do sekretariatu KC KPZR Plenum zwoiniło go o obowiązki pierwszego sekretarza KC Komsomolu. Pierwszym sekretarzem KC Komsomolu wybrany został — A. Szelepin.

Z ogromnym entuzjazmem Plenum uchwaliło tekst listu z pozdrowieniami do Stalina.

Ze wszystkich dzielnic i zakątków kraju płyną z milionów serc patriotów polskich wyrazy czci dla wielkiego przyjaciela Polski Towarzysza Józefa Stalina

Przemówienie sekretarza KC PZPR wicepremiera A. Zamadzkiego
wygłoszone na uroczystej akademii w XXXV rocznicę
Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

TOWARZYSZE!

Mija 35 lat od Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — od historycznych dni, gdy klasa robotnicza dawnego imperium rosyjskiego, z partią bolszewicką na czele i w sojuszu z chłopstwem pracującym, pod wodzą Lenina i Stalina, obalila w powstaniu zbrojnym ustrój kapitalistyczny — obszarzycy, przyniosła wolność i niepodległość ujarzmionemu narodowi, zalażyła podwaliny pierwszego państwa robotników i chłopów — Republiki Radzieckiej.

Historia nie zna przewrotu społecznego, którego odgłos potoczył się tak bojąco po budkach przez glob ziemski, sięgając w głąb świadomości milionów, jak odgłos Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Tę miliony, miliony uczestników i wyzyskiwanych całego świata dojrzały i odczuły w zwycięstwie rewolucji rosyjskiej, w powstaniu Kraju Rad, zwastana swego wyzwolenia, drogową swego przyszłego zwycięstwa — zwiastuna nowej ery.

Wszystko, co było zdrowe w międzynarodowym ruchu robotniczym i nie przetrzałem trądem oportunizmu, lgnęło do Wielkiej Rewolucji, podniosło się na jej podbudek.

We wszystkich krajach kapitalistycznych — nastąpiły rozruchy w tonie zmuszających, przeżartych zdradą interesów klasy robotniczej, zdradą socjalizmu, partii socjal-demokratycznych. Powstały rewolucyjne, prawdziwie marksistowskie partie komunistyczne. Wybuchła rewolucja i powstała zbrojna, wyrastała Rady Delegatów robotniczych, chłopskich i żołnierskich Rola świadomości polityczna i aktywność rewolucyjna mas.

7 listopada 1917 roku skończyło się jedynowładztwo kapitalizmu w świecie. Odłosa historyczny triumf rewolucyjna marksistowsko-

lenińska prawda naukowa o socjalizmie jako nieuniknionym wyniku obiektywnych tendencji rozwoju społecznego, prawda o zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka, o misji dziełowej proletariatu i roli sojuszu robotniczo - chłopskiego w walce o powstanie i budownictwo nowego ustroju społecznego i państwowego.

W tym wyraził się pierwszy potężny cios, który rewolucja Październikowa zadała światłowemu systemowi kapitalistycznemu.

Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej niejednokrotnie podkreślali Lenin i Stalin.

Także świeża i aktualnie brzmiąca dziś, w 35-lecie Października, słowa Towarzysza Stalina:

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — pisał Towarzysze Stalin — oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy orzełom w losach dziełowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwoleńcym proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacyj, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata. Oto dla czego Rewolucja Październikowa jest rewolucją o charakterze międzynarodowym, światowym.”

W tym również tkwi źródło głębokiej sympatii, faka darzą Rewolucję Październikową klasy uciskane wsty stich krajów wdząc w niej rekonięły swego wyzwolenia.”

Wielkość i nieograniczony zasięg historyczny Rewolucji Październikowej przejawiały się z nową potężną siłą — jak mówił Towarzysze Stalin na XIX Zjeździe KPZR — w okresie drugiej wojny świato-

wej, kiedy Związek Radziecki rozgromił niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wywabiał narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej.”

Świat kapitalistyczny wyszedł z tej wojny ponownie poważnie uszczuplony w swym stanie posiadania, dalej podważony w swych podstawach, głębiej zapadnięty w osłony, nieuleczalny kryzys i gnienie.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, powstały w Europie środkowej i południowo-wschodniej kraje demokracji ludowej i Niemiecka Republika Demokratyczna. W konsekwencji tego zwycięstwa wyzwoił się lud chiński, a zwycięstwo jego stanowił punkt zwrotny w historii walk wyzwoleńczech narodów kolonialnych i zależnych Azji.

Dzięki więc Rewolucji Październikowej i zwycięstwu Związku Radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, „powstały nowe, szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych (Stalin), powstał „wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny obóz socjalistyczny przeciwstawny obowoi kapitalistycznemu” (Stalin).

W tym wyraził się drugi potężny cios, który sprzął kapitalizm w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Idea Wielkiej Październikowa wioda dziś 800 milionów ludzi budujących socjalizm na ozornych przestrzeniach od Władywostoku i Morza Żółtego, po Białkę i Łabę.

Natchniona zwycięstwami i sukcesami obwoi socjalistycznej klasy robotniczej Francji, Włoch i innych krajów zmarła hallzowanych toczy ofarną walkę, pod wodzą swych zarhartowanych w bojach partii komunistycznych, podnoszą

Czynem produkcyjnym uczcily zalogi rzeszowskich zakładów pracy XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej

XXXV rocznicę Rewolucji Październikowej zalogi rzeszowskich zakładów powitały masowym zacięciem wart produkcyjnych.

Ze szczególnym entuzjazmem przystąpiły do zaciągania wart produkcyjnych brygady młodzieżowe hut Stalowa Wola. Z liczy 532 wart indywidualnych przeważająca część przynadająca na młodzieżowców, z których wielu przekracza dżien ne normy M. in. K. Głębiński, który dawniej nie wykonywał swych zadań, obecnie wyrabia przynadająca na niego normę w 124 proc., Henryk Szweczyk w 110 proc., Władysław

Fyko w 127 proc., Stanisław Pociask w 153 proc., Franciszek Gaciarz w 116 proc. Młodzieżowcom tym z wydatną pomocą pospieszyli ich starsi koleodzy, którzy podjęli zobowiązania typu szkoleniowego.

Na wydziale Edmunda Korkowskiego wszystkie przestoje zostały całkowicie zlikwidowane dzięki wprowadzeniu metody Zandarowej.

Pracownicy glinickej fabryki maszyna na paździcznikowej warcie

Ogółem robotnicy glinickej

fabryki maszyn zacięgnęli na część 35 rocznicy Rewolucji Październikowej 876 wart produkcyjnych. Ponadto niektóre oddziały, jak np. obrabiarek i montażu zobowiązały się do podniesienia „średniej oddziałowej” o 1 do 2 proc. w stosunku do III kwartału br., zaś narzędziownia wykona ponadplanowo 56 noży lokarskich z materiału odpadowego.

W sumie wartość zobowiązań wszystkich pracowników glinickej fabryki określa się na około 60.887 zł.

Wykonują plan roku 1953

Wiele cennych zobowiązań podjęli robotnicy zakładów produkcji pomociennej w Rzemieniu Szczególnie dobre wyniki uzyskują: Michał Augu-

styn, Maria Wofak, Bronisław Bogdan, Józef Augustyn, Alojzy Król, Władysław Setera, Franciszek Niedzielski, Michał Gawryś, Józef Barnas, Piotr Rusin, Tadeusz Romik, Mieczysław Kocał, którzy wysoko przekraczają ustalone dla nich normy i dżienne zadania. Dzieki temu zarobki zwirowni realizuje już plan roku 1953.

Warta produkcyjna rakszawskich robotników

Robotnicy Rakszawskich Zakładów Przemysłu Wełnianego do dnia 5 bm. zacięgnęli 24 warty indywidualne i jedną zespoloną. Do czynu produkcyjnego przystąpiło 118 pracowników.

**W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni
Polsko-Radzieckiej
„Nowiny Rzeszowskie” organizują
Konkurs z nagrodami p. n.
„CO WIESZ O ZWIĄZKU RADZIECKIM”**

W konkursie mogą brać udział wszyscy czytelnicy „Nowin Rzeszowskich”.

Szczegóły konkursu i regulamin zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma.

Wśród uczestników Konkursu rozlosowanych będzie wiele cennych nagród, między inn. aparat radiowy.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa zadecydowała o zasadniczym przełomie w rozwoju całego współczesnego społeczeństwa

Referat wicepremiera Pierwuchina wygłoszony na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego

TOWARZYSZE!

Mineło 5 lat od chwili, gdy pod gen. lym kierownictwem największych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina zwyciężyła w naszym kraju Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna. To epokowe wydarzenie zadecydowało o za sadniczym przełomie w rozwoju całego współczesnego społeczeństwa. Zakoczyła się era niepodległego panowania kapitalizmu. Rozpoczęła się epoka rewolucji proletariackich i zwycięstw socjalizmu.

Narody Związku Radzieckiego obchodzi 35 rocznicę istnienia państwa radzieckiego w warunkach wzmożonej aktywności politycznej i entuzjazmu pracy wywołanego historycznymi uchwałami XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

XIX Zjazd wykazał całemu światu, jak niebywałe sukcesy osiągnął w krótkim okresie historii naród radziecki pod kierownictwem swojej partii komunistycznej. Zrzućmyż jarzmo kapitalizmu, ludzie radzieccy po raz pierwszy w dziejach ludzkości zbudowali społeczeństwo socjalistyczne i wkroczyli w okres stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Związek Radziecki stał się niezłomną ostoją pokoju, postępu i demokracji.

XIX Zjazd partii przejdzie do historii walki narodu radzieckiego jako niezmiernie doniosły etap na wielkiej drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju. Uchwały Zjazdu stanowią konkretne ucieleśnienie zwycięskiej teorii marksizmu-leninizmu, którą w przeddzień Zjazdu wyobraziła nowa klasa czarna praca naszego wodza i nauczyciela — Towarzysza Stalina.

W „Ekonomicznych problemach socjalizmu ZSRR” Towarysz Stalin daje wnikliwą analizę wyników naszej walki i zwycięstw, analizę zasadniczych problemów wspaniałej epoki i kreśli jasny program dalszego ruchu naprzód. Nowa praca marksistowska naszego wspaniałego wodza i nauczyciela ma ogromne znaczenie międzynarodowe, uzbiera idealnie gładnie światowy ruch komunistyczny i podnosi go na nowy szczebel. Praca ta ujawnia siłę napędową epokowych zwycięstw ludzi radzieckich, pokazuje masom pracującym wszystkim krajów, w jaki sposób przeobrazić ekonomikę kraju w duchu socjalizmu, jak osiągnąć nieustraszenie klasę robotniczą a chłopstwem, jak doprowadzić nas do przekształcenia naszej ojczyzny w kraj bogaty i silny.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju — wskazuje Towarysz Stalin — stało się modelowe dla tematu, że znalazła się w nim taka siła społeczna w postaci sołuszu klasy robotniczej i chłopstwa, która pokonała opór konicyzacji swói żywość sil społeczeństwa kapitalistycznego i dała swobodę działania obywateli i istniejącemu prawu ekonomicznemu koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

Władza radziecka, opierając się na tym obiektywnym prawie ekonomicznym, uspołeczniała środki produkcji, uczyniła je własnością całego narodu i w ten sposób zniósła system wyzysku, stworzyła socjalistyczne formy gospodarki.

Polityka socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i kolektywizacji rolnictwa doprowadziła do tego, że w ciągu przedwzrostu chłopców stał się wielki kraj nasz doskonałym i wielkim krajem socjalistycznym, zadowolonym z jego rolnictwa, zadowolonym

go pod względem technicznym i ekonomicznym przekształcił się w przodujące, potężne, przemysłowe mocarstwo socjalistyczne. Cały okres minionych 35 lat stanowi potwierdzenie i dowód nie zwyciężonej żywotnej siły radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Kraj nasz nie tylko przetrwał z honorem i siłą w Wielkiej Wojnie Narodowej, lecz uratował również świat od groźby niewoli faszystowskiej, rozgromił armię hitlerowską. W krótkim czasie po wojnie ludzkie radzieckie odbudowały i znowu przemyśl, transport, rolnictwo i zapewniły znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Ludzie radzieccy z ogromną radością przyjęli program budownictwa komunistycznego zatwierdzony przez XIX Zjazd partii. Związali oni nieuniknioną pewność, że ten wspaniały program zostanie wcielony w życie.

Nasz zwycięski marsz do komunizmu zaczynał się z każdym dniem coraz bardziej siłą oraz

Moskwa (PAP). W czwartek, 6 listopada o godzinie 19 otwarte zostało w Moskwie w Teatrze Wielkim ZSRR uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone obchodom XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Referat o XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił M. G. Pierwuchin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Poniżej podajemy tekst referatu.

międzynarodowy autorytet obozu demokracji i socjalizmu. Jest natchnieniem dla mas pracujących wszystkich krajów w ich rewolucyjnej walce przeciwko imperializmowi.

Setki milionów ludzi kładą dziś spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu, który wznosi się nad światem jak gigantyczna latarnia morska, oświetlając ludzkość drogą do promiennej przyszłości. Wraz z nami XXXV rocznicę Październikowej Rewolucji Socjalistycznej święca postępowo i do dzieł wszystkich krajów, święcą ją potężny obóz demokracji i socjalizmu.

1. Sytuacja wewnętrzna ZSRR

W roku 1952 naród radziecki osiągnął nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej ekonomiki i kultury.

Biorąc za punkt wyjścia wyznaczone przez ekonomikę socjalistycznego prawa socjalizmu, odkrytego przez Towarzysza Stalina, partia komunistyczna i rząd radziecki kierują rozwojem ekonomiki naszego kraju w ten sposób, by kroczyła ona drogą nieprzerwanego wzrostu wszystkich gałęzi gospodarki, który zapewni nieustanne podnoszenie siły dobrobytu ludności. Widomyim tego przykładem są dyrektywy XIX Zjazdu partii w sprawie 5-letniego planu rozwoju ZSRR.

W wyniku realizacji nowego planu 5-letniego historyczny program rozwoju naszej gospodarki narodowej w okresie trzech najbliższych pięcioletek, nakreślony przez Towarzysza Stalina w jego przemówieniu do wyborców 9 lutego 1946 roku, zostanie bezwzględnie wykonany w terminie, a w zakresie wydobycia ropy naftowej — nawet przed terminem, już w bieżącej pięcioletce.

W całym kraju nabrało szerokiego rozmachu współzawodnictwo socjalistyczne o jak najszybsze wykonanie pięcioletniego planu 5-letniego.

W roku tego współzawodnictwa wywołują się na czoło tysiące nowych utalentowanych przodowników pracy, ujawnia się ogromne rezerwy umożliwiająca dalsze podnoszenie wydajności pracy, kształtują się nowe formy współzawodnictwa.

W przemyśle hutniczym sto suje się na coraz szerszą skalę szybkościowe metody wytopu, w przemyśle węglowym wprowadza się cykliczną pracę na ścianach i wyrobiskach, stosuje się na szeroką skalę kombinatory węglowe i maszyny do ładowania kamieni, w przemyśle naftowym — szybkościowe wierceńia głębokich szybów, w przemyśle budowy maszyn — metody szybkościowego skrawania metali, w przemyśle chemicznym — nieprzerwane i wysoko efektywne procesy produkcji.

Zastosowanie przodującej techniki, przodujących metod organizacji pracy, podniesienie kwalifikacji robotników oraz dalsza mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych zapewniła nieprzerwany wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W roku 1952 wydajność

pracy w przemyśle zwiększa się w porównaniu z rokiem 1950 o przeszło 17 proc., a w roku 1955 ma wzrosnąć o 50 proc.

W Związku Radzieckim, jak wskazuje Towarysz Stalin, maszyny oszczędzają pracę robotników.

Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, automatyzacja procesów produkcji doprowadziły do tego, że praca robotników w przemyśle, w transporcie i w rolnictwie stała się znacznie lżejsza. Znikły tak ciężkie i w niedawnej przeszłości masowo spotykane wśród robotników zawody, jak ręczny wyrob i ręczna obsługa wózków w przemyśle węglowym, ręczny transport materiałów do wielkich pieców w hutnictwie żelaznym, obsługiwanie łyżek wiertniczych w przemyśle naftowym. Równocześnie pojawiły się nowe zawody, a mianowicie: maszyniści obsługujący kombinatory węglowe, operatorzy urządzeń do wydobycia i przetwarzania ropy naftowej, wiertacze turbiniowi, robotnicy obsługujący pily elektryczne w przemyśle leśnym, maszyniści obsługujący kołki w elektrowniach i wiele innych.

Robotnicy, którzy opanowali nowe specjalności, mają najczęściej średnie wykształcenie i są w dziedzinie technicznej.

Dzięki temu ucieleśnieniem procesu znikania istotnej różnicy między pracą umysłową a pracą fizyczną. Ważnym wskaźnikiem pracy socjalistycznego jest obniżanie kosztów własnych produkcji. W roku ubiegłym oszczędność w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, przy uwzględnieniu oszczędności uzyskanej dzięki obniżeniu cen, wyniosła 35,5 miliarda rubli. W roku 1952 wyniesie ona przeszło 46 miliardów rubli.

Plan produkcji całego przemysłu wykonany został w ciągu 101 procent 1952 r. w porównaniu z 101 procentem w roku 1951 i 1952 przedliczone roczne tempo przyrostu globalnej produkcji przemysłowej wyniosło przeszło 14 procent wobec 12 procent przewidzianych w planie pięcioletnim.

Podstawą rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej jest ciężki przemysł. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego przewidują przedsięwzięcie roczne tempo przyrostu

produkcji środków produkcji w wysokości 13 proc. Faktyczny nie zaś wyniósł on w ciągu dwóch lat nowej pięcioletki 15 proc. Nasz wielki przemysł produkuje obecnie w ciągu 9 dni tyle, ile w Rosji w przeddzień Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej produkowano w ciągu całego roku.

W ciągu 10 miesięcy 1952 roku hutnicy radzieccy wykonali plan w zakresie całego cyklu hutniczego: w zakresie surowców w 103 proc., stali — w 101 proc., wyrobów walcowanych — w 102 proc. W ciągu dwóch lat pięcioletki wyprodukują się 2,4 raza więcej stali, niż w ciągu dwóch pierwszych lat czwartej pięcioletki.

Plan wydobycia węgla został wykonany w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku w 101 proc., przy tym w 1952 roku wydobycie węgla będzie o 15 proc. większe niż w 1950 roku.

Rzeczno interesująca jest porównanie rozwoju przemysłu węglowego w ZSRR i na przykład w Anglii. Jeśli w roku 1913 wydobycie węgla w Rosji wynosiło jedną dziesiątą wydobycia węgla w Anglii, to w 1951 r. wydobycie węgla w Związku Radzieckim było o 25 proc. wyższe aniżeli w Anglii. W ciągu tego okresu wydobycie węgla w Anglii zmalało o 23 proc., zaś w ZSRR wzrosło prawie 10-krotnie.

W szybkim tempie rośnie przemysł naftowy Związku Radzieckiego. Plan wydobycia ropy naftowej wykonano w ciągu 10 miesięcy 1952 r. w 101 proc.

Przy tym w porównaniu z 1950 rokiem wydobycie ropy naftowej wzrosło o 24 proc. Z nadwyżką wykonuje się również plan przerobu ropy, produkcji benzyny, olejów i innych produktów naftowych.

W ciągu 10 miesięcy 1952 roku wykonano plan przemysłu chemicznego i hutnictwa metali nieżelaznych i przemysłu materiałów budowlanych.

Podstawą postępu technicznego i szybkiego tempa rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jest stały wzrost radzieckiego przemysłu budowy maszyn. Łączna produkcja przemysłu budowy maszyn wzrosła w 1952 o przeszło 40 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Najbardziej rozwija się produkcja sprzętu energetycznego, hutniczego i aparatury naftowej.

W dziedzinie elektryfikacji plan pięcioletni — jak wiadomo — przewiduje takte wysokie tempo wzrostu mocy elektrycznej i produkcji energii elektrycznej, aby rozwój elektryfikacji wyprzedzał szybko tempo wzrostu gospodarki narodowej. Znaczenia społeczeństwa komunistycznego określił genialnie W. I. Lenin w swej słynnej formule „Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”. W ciągu ubiegłych 35 lat naród radziecki osiągnął wyjątkowe sukcesy w elektryfikacji kraju.

W ciągu lat ostatnich w Związku Radzieckim oddaje się do użytku przeciętnie dwa razy więcej mocy elektrycznej

rocznie, aniżeli oddano do użytku w ciągu 10 lat na podstawie planu Goelro.

W bieżącym roku produkcja energii elektrycznej wzrosła o 28 proc. w porównaniu z 1950 rokiem.

Elekrownie Związku Radzieckiego produkują obecnie w ciągu jednego tylko miesiąca tyle energii elektrycznej, ile produkowały elekrownie Rosji przedrewolucyjnej w ciągu pięciu lat.

W 1952 r. w szybkim tempie rośnie również produkcja przedmiotów spożywczych. W ciągu dwóch pierwszych lat nowej pięcioletki przeciętny roczny przyrost produkcji przedmiotów spożywczych wyniósł ponad 13 proc. wobec 11 proc. przewidzianych w dyrektywach w sprawie planu pięcioletniego.

Z roku na rok rośnie przemysł lekki i spożywczy, zwiększając produkcję artykułów przemysłowych powszechnego użytku i produktów spożywczych. Produkcja przemysłu spożywczego wzrosła w ciągu dwóch lat pięcioletki o przeszło 25 proc., poprawiła się jakość i szerszy jest asortyment produkcji.

W bieżącym roku ludność otrzymała towarów przemysłowych i produktów spożywczych znacznie więcej aniżeli w 1950 r.: odzieży o 27 proc., obuwia skózanego o 32 proc., masła, tłuszczów roślinnych i innych tłuszczów jadalnych o 31 proc., cukru o 58 proc., wyrobów cukierkowych o 29 proc. Zwiększy się też produkcja artykułów gospodarstwa domowego: lodówek, maszyn do prania, odkurzaczy itd.

Mówiąc o poważnych sukcesach osiągniętych w tym roku przez nasz przemysł socjalistyczny, nie wolno zapominać o tym, że w pracy poszczególnych gałęzi przemysłu i w szczególności zakładów przemysłowych istnieją jeszcze istotne niedociągnięcia.

Niektóre gałęzie przemysłu pracują niezadawalająco, nie wykonują swego planu produkcyjnego ani swych zadań w dziedzinie obsługi i kosztów własnych produkcji. Istnieją jeszcze takie zakłady przemysłowe, które nie dają całego asortymentu produkcji i nie zapewniają wysokiej jej jakości, które naruszają standardy państwowe i wskaźniki techniczne.

Kierownicy przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu, które nie wykonują planów państwowych i dają produkcję niewysokiej jakości, powinni pomyśleć o tym, że jeśli nie poprawią tego stanu rzeczy, będą musieli ustąpić miejsca innym energiczniejszym i bardziej wykwalifikowanym pracownikom.

W dziedzinie gospodarki rolnej osiągnięto w ciągu ubiegłych dwóch lat nowej pięcioletki poważne sukcesy. Zwiększyły się obszary zasiewów, a zwłaszcza niefarmowej rośliny konsumpcyjnej — pszenicy. Jak wiadomo, w roku bieżącym globalne zbiory zbóż wyniosły 5 miliardów pudów, a globalne zbiory pszenicy zwiększyły się o 48 proc. w porównaniu z 1949 rokiem. W ten sposób problem żywności, uważany za najtrudniejszy i najbardziej pilny, został u nas pomysłnie raz na zawsze rozwiązany. W porównaniu z sześciu latem przedwzrostu globalne zbiory wawelny, buraków cukrowych, m. słonecznika i ziemniaków.

Osiągnięto nowe sukcesy w rozwoju hodowli. Łącznie nowe wszystkie rolniczej zwierząt gospodarskich we wszystkich katorach gospodarki wzrosło w okresie od lipca 1950 r. do lipca 1952 r. o 24,7 miliona sztuk.

Globalna i towarowa produkcja hodowlana w ZSRR przewyższa poziom przedwojenny.

Umocniła się jeszcze bardziej baza techniczna rolnictwa dzięki wielkiej ilości nowych traktorów, samochodów i maszyn rolniczych. W rezultacie wzrosła mechanizacja podstawowych robót rolnych.

W 1952 r. MTS-y wykonywały przy pomocy swego taboretu traktorowego i maszynowego trzy czwarte podstawowych robót pólnych w kółchozach.

Pracowie całościowe zmechanizowany został siew bawelny, buraka cukrowego i innych roślin przemysłowych. Przeszło 70 proc. zbiorów upraw zbożowych w kółchozach uprzętno przy pomocy kombinów. Z roku na rok wzrasta maszynowy zbiór bawelny i mechaniczne oczyszczanie bawelny.

Pracownicy gospodarki rolnej obszarów stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR wykonują pomysły nie stalnikowy plan zakładania leśnych pasów ochronnych. W ciągu ostatnich tylko dwóch lat na powierzchni nowych lasów na tych obszarach wyniosła bez mała 1,5 miliona hektarów.

XIX Zjazd naszej partii postawił przed gospodarstwami rolne nowe wspaniałe zadania dalszego zwiększenia plonów roślin uprawnych i rozwoju hodowli.

Pomyślnie wykonanie tych zadań wymaga przede wszystkim usuniecia istniejących braków w pracy kółchozów, sówchozów i Ośrodków Maszynowo-Traktorowych. Konieczne jest podniesienie jakości i skrócenie terminów prac rolniczych, lepsze wykorzystanie traktorów i maszyn rolniczych, usprawnienie funkcji organów torskich Ośrodków Maszynowo-Traktorowych w kółchozach w walce o wykonanie planów urodzajności i globalnych zbiorów roślin uprawnych.

Kółchoźnicy i kółchożnice, pracownicy rolnictwa przystąpili z wielkim entuzjazmem do realizacji drugiej powołanej pięcioletki stalnikowej. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że zadania nowego planu pięcioletniego w dziedzinie rolnictwa będą wykonane.

Równoległe z rozwojem przemysłu i rolnictwa rozwija się w naszym kraju transport kolejowy i wodny. W porównaniu z rokiem 1950 kolejowe przewozy towarowe wzrosły w roku bieżącym o 23 proc., przewozy rzeczne wzrosły o 21 proc., a morskie — o 22 proc. Znaczenie wzrastają prace nad elektryfikacją transportu kolejowego. Flota morska i rzeczna uzupełniana jest nowymi statkami.

W roku 1952 oddano do użytku gigantyczną budowlę ekologiczną — Wołżański Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Lenina.

Podstawowym celem produkcji socjalistycznej jest zaspokojenie w maksymalnym stopniu wstępujących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Dobrobyt i poziom kulturalny narodu radzieckiego wzrastają nieustannie. Zwiększa się masa towarów powszechnego użytku dostarczanych siłom handlowej. W roku 1952 globalny detaliczny obrót towarów w handlu państwowym i spółdzielczym zwiększył się w porównaniu z rokiem 1950 o 27 proc.

W kwietniu br. dokonano płatę po wojnie obniżki państwowych cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych. Zapewniło to dalszy wzrost realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych i obniżko wydatki chłopów na zakup wyrobów przemysłowych.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Ze wszystkich dzielnic i zakątków kraju płyną z milionów serc patriotów polskich wyrazy czci dla wielkiego przyjaciela Polski - Towarzysza Józefa Stalina

Przemówienie sekretarza KC PZPR wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego wygłoszone na uroczystej akademii
w XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sztańdard swobód demokratycznych oraz sztańdard niepodległości i suwerenności narodowej, wyrzucony przez reakcyjną i kosmopolityczną burżuazję za burtę, przylgnął pod hasłami frontów narodowych postępowe i patriotyczne elementy wszystkich narodów do walki o ich najżywniejsze interesy.

Natchniono zwycięstwami i sukcesami obozu socjalistycznego — toczą ofiarne, zbrojne, narodowo-wyzwolczą walkę narody Wietnamu, Malajów, Filipin, Burny ląd.

Niezmiernie bohaterstwo na rodzie koreańskiego budzi podziw całego świata.

Dziś w 35 rocznicę Października, zwłaszcza po XIX Zjeździe wielkiej partii Lenina — Stalina, Zjeździe, który rozciął przed oczyma ludzkość niezmiernie osłabioną, potęgę i nieograniczone perspektywy kraju budującego się komunizm oraz jego nierozważną głęboką — internacjonalistyczną włączyć z walką mas pracujących świata o pokój i postęp — dziś setki milionów ludzi pracy z nową siłą i głębią uczuć przekonały się, że Związek Radziecki urzeczywistnił ich nadzieje, stał się przewodnią gwiazdą w ich walce, promienną jutrznią ich wyzwolenia.

Wielkiemu Stalinowi ludy i partię klasy robotniczej z wdzięcznością swą potęgę ideowo-polityczną uobroził w szczytowej osiągnięcia nauki marksizmu — leninizmu o pracach ekonomicznych kapitalizmu i zasadniczo przeciwstawnych im prawach ekonomicznych socjalizmu.

Wychowane przez partię bolszewicką, przez wielkiego Lenina i Stalina, narody Związku Radzieckiego dają ludom wszystkich krajów wzór do jakiej potęgi czystego kraju i do jakiego osobistego dobrobytu i kultury prowadzi w ustroju socjalistycznym ofiarne, świadoma praca i upór w pokonywaniu trudności.

Społeczne wyzwolenie mas pracujących swego kraju i ustawiczne podnoszenie poziomu ich bytu materialnego i kulturalnego, pokojowa, przyjazna i równoprawna współpraca między narodami oraz konsekwentna obrona wolności, niepodległości i suwerenności praw natchnionych przez imperializm narodów; wszechstronna pomoc narodów rosyjskiego mińskiego — dawniej upodlegionym przez carat narodom w likwidacji ich wiekowego zacofania, pomoc w ich gospodarczym, społecznym i kulturalnym rozwoju w bratniej rodzinie narodów Związku Radzieckiego — oto głęboko humanistyczne leninowsko - stalinowskie zasady, na których oparł swe postawienie, swe istnienie i rozwój, swą politykę wewnętrzną i zagraniczną Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Statut KPZR przyjęty na XIX Zjeździe, daje na wstępie sformułowane, stanowiące głęboką syntezę przyniesionego 35-letniego życia i pracy narodów Związku Radzieckiego.

„Obecnie — głosi Statut — główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, podnieść i nieustannie utrzymywać i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowując członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia

braterskiej włączy z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszelkim młar umacniać aktywną obronę ojczysty radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów”.

„Jakże budujący, twórczy i radosny obraz rozciąga przed oczyma milionów te wskazania i te perspektywy. Ale to jest Związek Radziecki, to jest partia bolszewicko — jest Stalin!”

„Związek Radziecki, jego partia, jej wódz Towarzysz Stalin — mówił Towarzysz Bierut, witając XIX Zjazd KPZR — to potężna i niepokonana siła ideowa, oddziałująca na cały świat, pobudzająca świadomość setek milionów ludzi, porywająca narody uciśnione do walki o wolność i pokój. Rodząca wspaniałe entuzjazm twórczy w budownictwie lepszemu ustrojowi społecznemu wśród narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu”.

Te słowa Towarzysza Bieruta wyrażały myśl i uczucia całego narodu polskiego.

TOWARZYSZE

Rok, który upłynął od 34 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, obfitował, zarówno w naszym życiu wewnętrznym, jak i międzynarodowym, w ogromnej wagi wydarzenia.

W życiu międzynarodowym — czołowe, historyczne miejsce zajmuje XIX Zjazd KPZR. „Zadnie Jeszcze — mówił Towarzysz Bierut — wydarzenie w międzynarodowym życiu politycznym nie odniosło się do świadomości mas, w ich przemyśleniach i uczuciach z taką siłą, jak obrady tego Zjazdu”.

Obrazy XIX Zjazdu śledziły setki milionów przyjaciół i śleziących wrogów.

Przed oczyma jednych i drugich z każdym dniem obrad wyrastała coraz wyraźniej przegromiona pokojowa idea — polityczna, społeczno - gospodarcza, kulturalna i obronna potęga kraju zwycięskiego socjalizmu.

Różną wymowę miały idee, które przysięgali Zjazdowi i przewijały się złota nicią przez jego obrady — w retorykach i dyskusjach — różną dla przyjaciół ZSRR, tj. większości ludzi na świecie i dla wrogów ZSRR, tj. nędznej garści wyżywkawcy i podżegaczy wrogości. Różną wymowę miały fakty i cyfry, podane na Zjeździe, a świadczące o potęgę i siłę kraju Rad, o historycznie udowodnionej ogólnie ekonomicznej, politycznej i kulturalnej wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Istotnie, Zjazd, sumując przebyte 35-letnie i wytyczając wielkie aktualne zadania budownictwa komunistycznego w oparciu o genialną pracę Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, wykazał, że nie ma już takiej dzielnicowej, w której ustroj socjalistyczny Związku Radzieckiego nie udomowiałby, widocznie i zrozumiale dziesiątka milionów, swej wyższości nad ustrojem kapitalistycznym.

„Lecz bodaj najfajskrawiej, najbardziej widocznie dla ludów, zwłaszcza krajów kapitalistycznych, wyższość ustroju i polityki Związku Radzieckiego dziś przejawia się w zagadnieniach pokoju i wojny, w zagadnieniach stosunku do własnej i innych ludów niepodległości i suwerenności narodowej, do własnego i innych ludów rozwoju narodowego, do plebejzowania własnej i poszerzania innych ludów godności i dumy narodowej, do rozwoju własnego i innych ludów dobroku gospodarczego i kulturalnego.

Imperialiści amerykańscy, działając w interesach kapitału monopolistycznego — w oparciu o swe agenty prawicowo - socjalistyczne, o front sprzedających ojczyźnie za judaszowe srebrniki emigrantów z krajów demokracji ludowej — prą do wojny, chwytają się wszelkich sposobów, by zniszczyć samą ideę niepodległości i suwerenności narodów, by uczynić z narodów powolne narzędzie w swym reku.

„Dla osiągnięcia swych celów imperialiści amerykańscy czyniły i butnie propagują potęgę wojenną, stosują szantaż ekonomiczny, polityczny i wojskowy, lapownictwo i przekupstwo, sięją zaręczki rozkładu i zamętu ideologicznego wszędzie, gdzie stanie ich stopa, propagują zaprzaństwo narodowe i kosmopolityzm oraz tzw. „geopolitykę”.

Ta „geopolityka” przejęta, jak wiele innych rzeczy, przez trzeźwych dla rozpętania historii wojennej, w spadku po hitleryzmie, ma „naukowo” o sprawiedliwie zbrojną politykę agresji i gwałtu imperializmu amerykańskiego, politykę maksymalnych zysków Wall-Streetu, otrzymanywanych pod maską t. zw. „pomocy”, stosowanej — jak mówił Towarzysz Małenkov na XIX Zjeździe — w myśl kapitalistycznej reguły:

„Napierw ty mnie powiesz, a później ja na tobie pojadę”, politykę, której przewodnią myślą jest panowanie imperializmu amerykańskiego nad światem.

„Geopolityka” — pisze amerykański prof. Kiffer — to człowiek, który widzi się na światowej arenie politycznej z bombą w jednej ręce i planem zawojowania świata — w drugiej”.

Przez wszystkich tych i tym podobnych swoich Kifferów, Byrnesów, Dullesów, dzuma - Ridgwayów, Eisenhowerów i wielu innych „wojowników”, imperializm amerykański wyznacza szczególną rolę dla Niemiec zachodnich.

Wspomniany już „geopolityka” pisze, że tuż po zakończeniu działań wojennych i złożeniu przez Niemcy broni, Stany Zjednoczone zaczęły wy dawać miliony dolarów, żeby — stuchaliśmy — przekonać wczorajszych wrogów, by podnieśli te broni przeciw wczorajszym sojusznikom”.

„Kiedy żołnierze — pisze on — z tymi żądaniem walczyliśmy, jest teraz przyciągany na naszą stronę, każdy zabrak przemysłowy, który bombardowaliśmy, powinien być odbudowany, a jego produkcja powinna służyć naszym wysiłkom”.

Polityka Stanów Zjednoczonych czują się zagrożone setki milionów ludzi na świecie, ponieważ jest ona — jak to stało się jakskrawo widoczne — wymierzona nie tylko przeciw krajom za „żelazną kurtyną”, „krajom komunistycznym”, jak usiłują wmdwić swym europejskim partnerom kapitalistycznym amerykańskim, lecz i przeciw samym tym „partnerom” zachodnio-europejskim, partnerom o uprawnieniach wasali, przeciwnym narodom i gospodarcom ich interesom.

Zbrodnicza polityka Stanów Zjednoczonych, wkrzeszająca złowieszcze widmo hitleryzmu w Niemczech zachodnich, odbudowujących ich Wehrmacht i popierających swe rewizjonistów i rewanzystów z Bonn, godzi bezpośrednio w najżywniejsze interesy narodu polskiego.

W przeciwnieństwie do tej polityki i ideologii wrodzkiej

amerykańskich, polityka i ideologia ZSRR budzi coraz głębsze zrozumienie, sympatię i zaufanie wszystkich ludów świata.

Związek Radziecki w ciągu całych 35 lat swego istnienia prowadził konsekwentnie i niezłomnie politykę pokoju, politykę poszanowania praw wszystkich narodów i ich interesów, politykę bezinteresownej pomocy potrzebującym jej pokojowym narodom.

W rezultacie genialnej polityki stalinowskiej — Polska zyskała u swych granic zachodnich na Odrze i Nysie, Niemccką Republikę Demokratyczną — sąsiedla — przyjaciel, a tysiącletnie spory, właśnie i wojny zastąpione zostały przyjaźnią i braterską współpracą narodów polskiego i niemieckiego we wspólnej walce o pokój, o gospodarczy i kulturalny rozkwit obu krajów, sąsiadujących na granicy pokoju.

Dzięki polityce Związku Radzieckiego coraz trudniej dziś imperialistom amerykańskim knuć swój spisek i zbrodnię.

Dzięki tej polityce, wraz z sympatią i zaufaniem do Związku Radzieckiego rośnie we wszystkich krajach, ujarzmionych przez imperializm amerykański, czułość i sprzeciw mas. Coraz mocniej i bardziej zdecydowanie, pod wodzą swych partii komunistycznych i demokratycznych, zabierają głos patriotyczne masy tych krajów — zabierają głos przeciw bezczelnemu panoszeniu się jankesów, przeciw sztużaczemu uległości i zdradzie własnej burżuazji i prawicy socjalistycznej.

Zródła i istotę procesów, za chodzących w krajach zmarszczonych i zatłumionych amerykańskich i demokratycznych partii krajów kapitalistycznych i zależnych, Towarzysz Stalin w swej pracy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz w przemówieniu na XIX Zjeździe, wskazując zarzem drogę wyjścia i kierunek działania.

Zwracając się do obecnych na Zjeździe delegacji komunistycznych i demokratycznych partii krajów kapitalistycznych i zależnych, Towarzysz Stalin mówił:

„Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niepodległości narodu. Sztańdard niepodległości narodowej i suwerenności narodowej wyrzucony został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztańdard ten wyprzednie podnieść wam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych i ponieść go naprzód, jeżeli chcecie być patriotami swego kraju, jeżeli chcecie się stać kierowniczą siłą narodu, nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść”.

Wskazania Towarzysza Stalina mają szczególne ważne zarówno historyczne jak i aktualne znaczenie i dla nas Polaków.

Przez długie dziesięciolecia niewoli narodowej, narzuconej nam przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów, sztańdard niepodległości i suwerenności, sztańdard niepodległości i suwerenności narodowej, przetrwał w nas, w naszym sercu, w naszym umyśle, w naszym poczuciu, w naszym dumie i radości spoglądają na swój mocno trzymany w milionach pracowniczych ręk, wysoko powiewający nad ich wolnymi krajami sztańdard swobód demokratycznych, sztańdard niepodległości i suwerenności narodowej.

Stuchając tych słów Wielkiego Stalina miliony ludzi pracy i postępu społecznego w tamtej, kapitalistycznej części świata, do której bezpośrednio

te słowa się odnosiły, przyjmowały je jako najgłębszą ocenę ich sytuacji i najgłębszą wytyczną ich działania, z poczuciem, że to jest jedyna droga, że tylko Związek Radziecki, że tylko Stalin może im wskazać tę drogę wyjścia z ich sytuacji, drogę ich działania w ich walce o pokój, o swobody obywatelskie, o niepodległość i suwerenność ich krajów.

Albowiem niezmierny jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło wyzwolenia uciśnionych i wyżytkiwanych, w dzieło ogólnoludzkiego, gospodarczego i kulturalnego postępu, niezmierny są ofiary, które w imię tych szczytnych ideałów poniosła klasa robotnicza i narody radzieckie.

Na XIX Zjeździe KPZR we wszystkich wystąpieniach powitalnych delegatów krajów kapitalistycznych i zależnych, przewijała się jedna myśl i postawa: w swej walce o pokój, o swobody demokratyczne, o niepodległość i suwerenność, narody widzą w ZSRR swąawangardę i przewodnią siłę, i gdyby zbrodniarzom imperialistycznym mimo to udało się doprowadzić do wojny, narody nie będą walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W tej postawie wyraża się poparcie Związku Radzieckiego i jego partii komunistycznej. „W tej — jak mówi Towarzysz Stalin na XIX Zjeździe — walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o utrzymanie pokoju”.

„Cecha szczególna tego poparcia — mówi Towarzysz Stalin — polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych rzeń naszych partii przez jakkolwiek bratnią partię oznacza zarzem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju”.

„Ta szczególna cecha wewnętrznego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, pokrywają się całkowicie z interesami milijonów pokój narodów”.

„Co się tyczy Związku Radzieckiego — dodaje Towarzysz Stalin — to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie”.

Przytoczone wypowiedzi Towarzysza Stalina dają w dobie obecnej najwyższe uogólnienie międzynarodowego znaczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, najwyższe uogólnienie roli ZSRR i partii Lenina - Stalina w walce światowego obozu pokoju i postępu. Uogólnienie to koncentruje, jak w soczewce, doświadczenie i zaufanie mas pracujących wszystkich krajów naragromione w ciągu ubiegłego 35-letnia.

Wskazania Towarzysza Stalina mają szczególne ważne zarówno historyczne jak i aktualne znaczenie i dla nas Polaków.

Przez długie dziesięciolecia niewoli narodowej, narzuconej nam przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów, sztańdard niepodległości i suwerenności, sztańdard niepodległości i suwerenności narodowej, przetrwał w nas, w naszym sercu, w naszym umyśle, w naszym poczuciu, w naszym dumie i radości spoglądają na swój mocno trzymany w milionach pracowniczych ręk, wysoko powiewający nad ich wolnymi krajami sztańdard swobód demokratycznych, sztańdard niepodległości i suwerenności narodowej.

Stuchając tych słów Wielkiego Stalina miliony ludzi pracy i postępu społecznego w tamtej, kapitalistycznej części świata, do której bezpośrednio

nowanta kartell i trustów zagranicznych — sztańdard rzeczywistości i suwerenności narodowej, niósł rewolucyjną część polskiej klasy robotniczej i mas pracujących na czele z Komunistyczną Partią Polski, niósł i teraz część narodu, która w przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim widziała możliwość osiągnięcia rzeczywistej niepodległości, oraz jej zagwarantowania widziała wyjście z dławiących kraj kryzysów bezrobocia i nędzy.

Gdy w 1939 roku nad Polską zawisła śmiertelna groźba najazdu hitlerowskiego, wierała ideę Wielkiego Października, pierwsza „brzygada szturmowa” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego — Związek Radziecki wystąpił do rządu polskiego z propozycją zawarcia paktu wzajemnej pomocy.

Największą zbrodnią burżuazji i obszarzycieli rządów Polski przedwzrostowej było zdradliwe torowanie Hitlerowi drogi do najazdu na Polskę, było odrzucenie propozycji rządu radzieckiego.

Dziś winowajcy tej zbrodni, winowajcy tragedii wrześniowej, knują na emigracji spiski w służbie wywiadu amerykańskiego, konszachtaują w sprawie naszych granic zachodnich, plawią się w brudzie i w błocie szpeligostwa i dywersji, oszczerstw i plotek, złośliwostw i wszelkich małaćw.

Lecz dziś w naszej Ojczyźnie, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, po 8 latach władzy ludowej — w rezultacie rozgromienia podziemia reakcyjnego, rozgromienia peesolwsko-mikolajczykowskiej agencji angiło-amerykańskiego imperializmu i prawicowo-pepesolwskiego WRN-u, w rezultacie zjednoczenia klasy robotniczej i ruchu chłopskiego, w walce o pokój i w ogniu zwycięskiej walki o plan 6-letni, po wspaniałej zwycięskiej wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sztańdard swobód demokratycznych i sztańdard niepodległości Polski nieste wysoko i dumnie jak nigdy cały naród polski, zjednoczone pod przewodnictwem klasy robotniczej we Froncie Narodowym.

TOWARZYSZE!

„Wiele, niezmiernie wiele mówił Towarzysz Bierut w powitaniu XIX Zjazdu KPZR — mają do zawdzięczenia WKP(b), jej politykę, jej walce, jej zwycięstwom i osiągnięciom polskie masy pracujące. Mają jej do zawdzięczenia wszystko, co było i jest dla nich najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, utrzymanie niepodległości narodowej, szybki rozkwit gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego państwa ludowego...”

W tych słowach zawarte jest to, co całą i myślą dzieł o Związku Radzieckim miliony Polaków i Polek, zawarta jest najgłębsza prawda historyczna naszych dzieł ostatnich okresu.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy dwukrotnie nasz niepodległy byt narodowy. Po wyzwoleniu w 1944 — 45 roku dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, wkroczyliśmy na drogę nieograniczonego rozwoju i postępu.

I nie zdoła dziś żadna wrota siła odwrócić biegu naszych nowych dzieł. Naród polski wyprostował barki, poczuł się gospodarzem kraju, poznał prawdziwych przyjaciół. (Ciąg dalszy na str. 9)

Ze wszystkich dzielnic i zakątków kraju płyną z milionów serc patriotów polskich wyrazy czci dla wielkiego przyjaciela Polski - Towarzysza Józefa Stalina

Przemówienie sekretarza KC PZPR wicepremiera Aleksandra Zaradzkiego wygłoszone na uroczystej akademii w XXXV rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

(Ciąg dalszy ze str. 3)

nił się kto jest jego wrogiem i śmiało maszeruje naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa — ku Polsce socjalistycznej.

Sily twórcze naszego narodu potęguje fakt, że w Polsce Ludowej masy pracujące wychowują się w rozumieniu Jedności patriotyzmu i internacjonalizmu, w rozumieniu nierozdzielności związku między interesami narodu a sprawą zwycięstwa pokoju i sojaliczmu na całym świecie, że wychowują się w duchu nauk Marksa - Engelsa, Lenina i Stalina.

Najszlachetniejsi, najwłaściwiejsi demokraci polscy XIX w. wzięli swój najgłębszy pa trójtyżny z gorącym poczuciem solidarności z międzynarodowymi siłami postępu, a przede wszystkim z siłami postępowymi rosyjskimi.

Doświadczenie historii wyka za to, jak głęboko szusna i zba wienna dla losów naszego na-rodu była walka polskiego re-wo-lucyjnego ruchu robotnicze-go o zacieśnienie bojowego so-ju-szu z siłami rewolucji rosyj-skiej.

Dzisiaj w 35. Rocznice Paź-dziernika ze szczególną czę-ścią wspominamy naszych rodaków, a żołnierzy Rewolucji Październikowej, którzy — wier-ni polskiej tradycji postępo-wej — bili się o wspólną sprawę polskiego i rosyjskiego na-rodu, o sprawę całej ludzkości. Przykładem i wzorem był dla nich towarzysze broni Lenina i Stalina, największy polski re-wo-lucjonista — Feliks Dzier-żyński.

Dumni jesteśmy z tego, że wśród wybitnych bojowników o zwycięstwo Października zna leżli się zasłużeni przywódcy i działacze polskiej klasy ro- botniczej: Julian Marchlewski, Bronisław Wesolowski, Karol Swierczewski, że wśród bo-jujowników Wielkiego Października był dowódcą naszego lu- dowego wojska towarzysze Konstany Rokossowski.

Prawdę o Październiku, o Związku Radzieckim nieśli w masy komunistki polscy, nieśli ją PPR-owcy w ponure dni okupacji hitlerowskiej. Prawda ta z całą siłą i wyrazistością odsłoniła się z chwilą wyzwolenia naszego kraju przez Ar- mię Radziecką, gdy w wyniku zwycięstwa ZSRR nad faszyz- mem hitlerowskim polskie ma- sy pracujące zdobyły władzę, zaczęły świadomie kształtować losy swego kraju.

„Prawdę o Rewolucji Paź- dziernikowej — mówi Towa- rzysz Bierut — poznają narody świata za doświadczeń i in- sów własnego kraju. Nie ma prawie takiego kraju, który by w przebiegu własnego rozwoju nie odczuł doniosłych skutków rewolucji 1917 roku.

Dla wielu jednak narodów — i w tej liczbie dla narodu polskiego — Rewolucja Paź- dziernikowa miała znaczenie szczególne, decydujące dla ich istnienia”.

Przypomnijmy, towarzysze, niektóre wielkie fakty history- czne:

29. VIII 1918 roku podpisa- ny został przez wielkiego Lenina dekret, który głosił:

„Wszystkie układy i akta zawarte przez rząd b. Cesar- stwa rosyjskiego z rządami Królestwa Pruskiego i Cesar- stwa Austro-węgierskiego, do- tyczące rozbiórów Polski zosta- ją ze względu na ich sprzecz- ność z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyjnym po-

zuciem prawnym narodu ro- syjskiego, który uznał nieza- przeczone prawo narodu pol- skiego do niepodległości i jed- ności, zniszczone niniejszym w sposób nieodwołalny”.

A w groźne dni wojny an- tyhitlerowskiej, dni okrutnej niewoli narodu polskiego, wy- powiedziane zostały przez Towa- rzysza Stalina słowa, które napawały każdego Polaka wia- rą, nadzieją i otuchą. „Może- cie być pewni! — pisał Towa- rzysz Stalin do przedymion zja- zdu Związku Patriotów Pol- skich 17 czerwca 1943 r. —

że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mo- cy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocni- cić przyjaźń polsko - radziec- ką i wszelkimi środkami przy- czynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski”.

Fakty i czyny w czasie woj- ny i po wojnie, potwierdziły słowa Wielkiego Stalina, Zwią- zek Radziecki pomógł i poma- ga naszym krajowi nie tylko zaleczyć rany zadane przez wojnę, ale i zdźwigać się na niebываłe wyżyny rozwoju gospodarki i kultury.

We wstępie do Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Lu- dowej czytamy: „Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Re- publik Radzieckich nad faszyz- mem wyzwoliło ziemię pol- ską, umożliwiło polskiemu lu- dowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki na- rodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych gra- nicach”.

W ten sposób wdzięczny na- ród polski uczcił i upamiętnił na zawsze zwyciężca misje Związku Radzieckiego w sto- sunku do Polski.

Dzisiaj, jak Polska długa i szeroka, w ramach naszego bu- downictwa socjalistycznego, wznoszą się symbole polsko- radzieckiej braterskiej współ- pracy gospodarczej i kultural- nej, symbole przyjaźni pol- sko - radzieckiej.

Nowa Huta, Zerań, Fabryka Samochodów Ciężarowych im. Bieruta, cementownia w Wierzbicy, elektrownie w Dy- chowie i Jaworniku, wielka przedziałnia w Piotrkowie i wiele, wiele innych naszych po- żejnych budowli socjalizmu — oto te symbole, symbole trwałe i wielkopomne, gdyż w nich stapiają się w jedno myśl i praca polskiego i radzieckie- go robotnika, polskiego i ra- dzieckiego inżyniera. Płęk- nym, zaiste wspaniałym sym- bolem i pomnikiem przyjaźni pol- sko - radzieckiej jest dar Związku Radzieckiego dla na- szej stolicy — Pałac Kultury i Nauki.

Naród nasz wkroczył zde- cydowanie na drogę wielkie- go budownictwa i szybkiego postępu we wszystkich dzia- dzinach swego życia. Mamy słuszną linię na uprzemysło- wienie kraju i socjalistyczną przebudowę wsi. Produkcja przemysłowa wzrosła u nas czterokrotnie na głowę ludno- ści w stosunku do przedwojen- nej. Z zafanego kraju rolni- czego staliśmy się krajem przemysłowo - rolniczym, a w następnym planie 5-letnim — jak głosi Program Frontu Narodowego — zakładamy w 1960 r. z górą 10-krotny wzrost produkcji w porówna- niu z produkcją przedwojen- ną. Skończyliśmy na zawsze z klasą analfabetyzmu, a na wyższych uczelniach mamy trzy razy więcej studentów niż przed wojną. Szeroko rozbu- daliśmy w mieście i na wie- ściach ośrodków socjalnych, zdro- wotnych i kulturalno - artysty-

cznych. Robotnik, chłop i in- telligent stali się rzeczywisty- mi gospodarzami naszego kra- ju, a Polska — jak stwierdził na VII Plenum Towarzysz Bierut — „przeszła być kra- jem biednym, bezbronny i niezaradnym”.

Minał i nie wrócił nigdy wstępie 1939 r.”.

Te osiągnięcia zawdzięcza- my ofiarności naszej klasy ro- botniczej, jej sojuszowi z chło- pstwem pracującym oraz ta- lentom naszej inteligencji, za- wzięcia — je w ogromnej mierze przykładowi pomocy i doświadczeniu Związku Ra- dzieckiego.

Zawdzięczamy jej mądrym radom i serdecznej trosce wie- likiego przyjaciela naszego na-rodu, ukochanego przez pol- skie masy pracujące — Towa- rzysza Stalina.

35 rocznicę Października na- ród polski wita wielkimi osią- gnięciami nie tylko w naszym życiu politycznym, gospodar- czym i kulturalnym, ale i o- siągnięciami w dziedzinie wy- chowania nowego człowieka w procesie przekształcania się naszego narodu w naród socja- listyczny.

Rocznica Rewolucji Paź- dziernikowej stała się dla pol- skich mas pracujących wielką datą. Datę tę corocznie lud- pracujący polski wita czynem produkcyjnym, wita pogłębie- niem uczuć przyjaźni polsko- radzieckiej, wita mocniejszym zespoleniem się wokół partii i jej przewodniczącego, wierne- go ucznia Wielkiego Stalina — Towarzysza Bolesława Bieruta.

W tym roku rocznica Paź- dziernika zbiega się u nas z rozpoczęciem Miesiąca Pogłę- bienia Przyjaźni Polsko-Ra- dzieckiej. Niewątliwie cały naród polski wykorzystuje ten miesiąc dla dalszego głębiej- go zapoznania się z życiem, pracą, osiągnięciami naszego wielkiego sąsiada, wykorzy- stuje ten miesiąc dla głę- bokiego zapoznania się z prze- biegiem i uchwytami wiel- kiego XIX Zjazdu KPZR.

Długie lata międzywojenne burzują Polska, jej sprzedaj- ny aparat rządzenia oraz pra- wica PPS i prawica ruchu lu- dowego, zaintrygowi świadomości ludu polskiego oszczerstwia- mi ZSRR, przesłađowały prze- ją wy sympatii i przyjaźni uświa- domionych mas pracujących i polskich komunistów do ZSRR. Czynili to i w czasie okupacji.

Po wyzwoleniu wielka pra- da o wadze i roli dla naszego życia przyjaźni i współpracy z narodami ZSRR przebiegała sobie szybko i zwycięsko dro- gę, pozyskując coraz to nowe miliony ludzi w Polsce — w walce z rozbitkami burżuazyj- no-obszarniczymi i ich agentu- rami, poprzez rozgromienie odchylenia prawicowo-nacjo- nalistycznego w naszym kraju i poprzez oświecenie masom pracującym potwornych na- stępstw zdrady i odszczepień- stwa Tito i jego kłiki.

Dziś sprawa serdecznej i nie- złomnej przyjaźni oraz wszech- stronnej współpracy polsko-ra- dzieckiej, mimo i wbrew kno- waniom jej wrogów — impe- rialistów i ich slugusów — sta- la się najżywością sprawą całego narodu polskiego zjed- noczonego we Frontie Naro- dowym i na zawsze nią zo- stanie.

TOWARZYSZE!

Od osmiu lat naród polski obchodzi rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji so- cjalistycznej w warunkach, kiedy dzięki tej rewolucji w

kraju naszym władzę sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym.

Nakłada to na nas obo- wiązek nie tylko świętować 7 listopada, nie tylko cieszyć się z olbrzymich sukcesów bra- tniego Związku Radzieckiego, nie tylko podziwiać jego wspaniałe budowle i pomniki i je- go wspaniałych nowych lu- dzi, wychowanych przez par- tię Lenina — Stalina oraz je- go młodzież. Nakłada to na nas obowiązek dokonywania przeglądu własnych osiągnięć, postawienia sobie zadania u- sunku braku w w naszej pra- cy, rozwijania i pogłębiania wysiłku dla realizacji słusznej linii naszej partii i naszego rządu ludowego, podnoszenia naszej pracy na wyższy poziom nauki, techniki i kul- tury, konfrontowania doświadczeń i praktyki Związku Ra- dzieckiego w zastosowaniu do naszych warunków i naszego etapu rozwojowego.

Zwycięstwo Wielkiej Paź- dziernikowej rewolucji socja- listycznej, zwycięstwo Związku Radzieckiego w Wielkiej Woj- nie Narodowej i wzrost potęgi ZSRR, powstanie krajów de- mokracji ludowej, Chin Lu- dowych i NRD — to za każdym razem pełne przesunięcie w światowym układzie sił na- szę obóz pokoju, postępu i socjalizmu. Ostatecznie wzma- cnianie tego obwo przez pod- noszenie sił własnego kraju — jest obowiązkiem i nas Polak- ów, naszego narodu, naszego państwa ludowego, każdego z nas.

Naród polski z honorem spełnia swój patriotyczny i in- ternacjonalistyczny obowiązek w dziele podnoszenia sił i znaczenia swej Ojczyzny.

W wielkiej rodzinie wol- nych pokolewych krajów, któ- ry przewodzi Związek Ra- dziecki, Polska Rzeczypospoli- ta Ludowa, dzięki ofiarnej pra- cy swej klasy robotniczej, pra- cującego chłopstwa i intelli- gencji, rosła w siłę gospodar- czo, polityczną i kultural- ną, podnosi warunki bytu ma- sy pracujących i mas i wsi, kształci swą młodzież, otacza opieką, matką i dzieckiem.

W tych zmaganiach masy pracujące naszego kraju prze- konują się coraz głębiej, na coraz nowych faktach, o wyższość naszego ustroju spo- łecznego — ustroju demokra- cji ludowej nad ustrojem ka- pitałistycznym Polski przed- wzięsłowej.

W tych zmaganiach masy pracujące przekonują się i o wyższość naszego ustroju państwowego — naszego państwa ludowego, bazującego swe funkcjonowanie, swój roz- wój, swe wzmocnienie się na więzi z masami, na oddolnej twórczej krytyce mas, na naj- szerszym udziale mas w rzą- dzeniu krajem.

W tych zmaganiach — w ostrej i czujnej walce z roz- bitkami kapitalistyczno-obszar- niczymi i ich agenturami — ustawnie zmienia się w na- szym kraju układ sił na ko- rzyść zwycięskiego budowni- cwa socjalistycznego, na ko- rzyść dalszego pogłębienia się jedności naszego narodu.

Potwierdziły to wspaniałe wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Lu- dowej 26 października.

Było to — jak mówi Towa- rzysz Bolesław Bierut — „pierwsze w historii Polski zwycięstwo idei jedności mo- rai-no-politycznej narodu”.

Na drodze umacniania na- szych zdobyczy i naszego dal- szego rozwoju mamy, towarzy- sze, wiele trudności do poko- nania. Mówił o nich na VII Plenum KC partii Towarzysz Bolesław Bierut, wskazał na ich przyczynę, źródła, wska-

zywał drogi ich przezwycięże- nia.

„Albowiem winniśmy pamię- tać słowa Towarzysza Stalina, wypowiedziane jeszcze na XVII Zjeździe WKP(b):

„W naszych czasach — mó- wił Towarzysz Stalin — nie jest przyjęte liczyć się ze słabymi — liczą się tylko z moc- nymi”.

Jakże wciąż aktualne są te słowa naszego wielkiego wo- dzia i nauczyciela kierując się naukami Towarzysza Stalina, narody Związku Radzieckiego osłgnęły olbrzymią siłą swe- go wielkiego kraju.

Również dla nas, dla na- rodu polskiego, jedynie słuszną drogą, ku siłę, wielkości i szczęściu, jest droga, którą wskazuje ludzkość wielki zwycięzcy, budujący komu- nizm, Związek Socjalistycz- nych Republik Radzieckich, którą wskazuje Towarzysz Stalin.

Na XIX Zjeździe KPZR, o- powiadając na nędzne groźby imperialistów amerykańskich, towarzysze Malenkow w refe- racie sprawozdawczym KC KPZR stwierdził:

„Naród radziecki bil agres- orów jeszcze w czasie wojny domowej, kiedy państwo ra- dzieckie było młode i stosun- kowo słabe, bil ich podczas drugiej wojny światowej i bic- ich będzie również w przy- szłości, jeżeli osmiela się na- paść na naszą Ojczyznę”.

„Ale istnieje Inna perspek- tywa — stwierdza towarzysze Malenkow — perspektywa utrzymania pokoju, perspek- tywa pokoju między narodami”.

„Związek Radziecki jest za- perasyktywą pokoju między narodami”.

To stwierdzenie, wypowię- dziane przez najbliższego współpracownika Wielkiego Stalina, zawiera dobitne po- twierdzenie odpowiadające pra- gmatniom setek milionów ludzi na świecie polityki ZSRR, za- wiera racjonalną dąs mas pra- cujących prawdę o niepokonal- nej sile wielkiego Związku Ra- dzieckiego.

„Państwo radzieckie — ko- fi- czy swój wielki referat towa- rzysz Malenkow — nie jest już osamotnioną wyspą otocz- ną kapitalistycznymi krajami. Kroczymy naprzód wraz z wie- kim narodem chińskim, z wielo- milionowymi masami ludowy- mi krajów demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką De- mokratyczną. Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postę- powa ludzkość. Wraz ze wszy- stkimi tymi siłami bronimy sprawy pokoju i przyjaźni mię- dy narodami”.

Nasza potężna Ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i kro- czy ku nowym sukcesom. Ma- my wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komu- nistycznego społeczeństwa. Bo- gactwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze pań- stwo udowodniło, że zdolne jest do wykorzystania tych o- gromnych bogactw na poży- tek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umie bu- dować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość”.

„Nie ma na świecie sił, któ- re mogłyby powstrzymać sta- marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwyciężona”.

TOWARZYSZE!

W programie naszego Fron- tu Narodowego mówi się:

„Pokolenie nasze znalazło w sobie odwagę, aby podjąć dzieło trudne, lecz niezbędne: odrodzenia w ciągu niewielu lat ogromnego zaofernia, które jest jednym z głównych źró-

del przeżywanych przez nas trudności. Aby usunąć całkowi- cie zaniedbania wieków, nie wystarczy osmłu lat. Dla prze- zwyciężenia wiekowego zaofer- nia trzeba dłuższego, wyczer- nio i planowego wysiłku całego narodu”.

Wpatrując we wzory boha- terskiego, wyczerzonego i pla- nowego wysiłku wielkiego na-rodu radzieckiego, naród pol- ski przewyciężył trudności naszego wzrostu, usunął zaofer- nia wieków, zwycięsko zreali- zuje wielki Program Frontu Narodowego, zbuduje wielkość swej Ojczyzny i swoje w tej Ojczyźnie szczęście.

Dokona tego zjednoczony we Frontie Narodowym na ce- le z klasą robotniczą, pod wy- próbowanym kierownictwem swego przywódcy i nauczyciela wielkiego Budownictwa Polski Ludowej — Towarzysza BOLESŁAWA BIERUTA.

Dokona tego kierując się niezłomnie i konsekwentnie zwycięską nauką markszma- lenizmu, wciąż umacniając więzy braterskiej współpracy i serdecznej przyjaźni z na- rodami Związku Radzieckiego.

W dniu 35-lecia Wielkiego Października wraz z masami pracującymi i narodami wszy- stkich krajów, cały naród pol- ski, jednością i jak nigdy w swych dziejach, przesyła gorące i serdeczne pozdrowienia bratnim narodom Związku So- cjalistycznych Republik Ra- dzieckich i składa im najgor- dziejsze życzenia pomysłności w budowie komunizmu.

Cały nasz naród, budujący pod przewodnictwem klasy robot- niczej i jej partii — PZPR ustroj socjalistyczny w Polsce, pre- syła piómiennie pozdrowienia sławnej, bojowej organizator- ce zwycięstwa narodu radziec- kiego, przewodniczącej medyną- rodowego ruchu robotniczego — Wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — partii Lenina — Stalina.

Gdy dzisiaj, jak corocznie 6-go listopada, w wigiliję rocznicy proklamowania Republiki Radzieckiej, przebiegamy my- ślą młnionę od 1917 roku lata, gdy próbowyśmy ogarnąć wiel- kość Październikowej Rewolu- cji Socjalistycznej, w najgłę- bszym skupieniu składamy ho- lid pomćci nieśmiertelnego LENINA — genialnego założy- ciela partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, wielkie- go wodza międzynarodowej klasy robotniczej, który i pol- skiemu ruchowi robotniczemu wielokrotnie i wnikliwie wska- zywał właściwą drogę walki i który na przestrzeni dziesięcio- leci niezłomnie występował w obronie prau narodu polskie- go do własnego niepodległego bytu.

I dzisiaj — w 35-lecie, jak co- rocznie od lat — ze wszy- stkich dzielnic i zakątków Pol- ski, gdzie błą serca polskich patriotów, gdzie wre twórcza, ofiarna praca nad budową fun- damentów i zębów socjalizmu, gdzie likwiduje się zaofernia wieków, gdzie nowa wspaniała nasza młodzież sposobi się do wielkich zadań w służbie Oj- czyzny — płyną z milionów serc pozdrowienia i wyrazy czci dla współtwórcy Wielkiego Paź- dziernika, współzałożyciela i budowniczego potęgi Związku Radzieckiego, wyzwoliciela lu- dów i wielkiego chorążego po- koju światowego, dla ukocha- nego wodza całej postępowej ludzkości i wielkiego przyja- ciela narodu polskiego — Towa- rzysza JÓZEFA STALINA.

Niech żyje Związek Ra- dziecki!

Niech żyje wielka KPZR!

Niech żyje Wielki Stalin!

Borys Polewoj

Z marzeniem o komunizmie

Nie ma w życiu człowieka tak radosnej chwili, jak kiedy skończysz swą pracę dla społeczeństwa, jeszcze pełen twórczego zapału, z bijącym z podniecenia sercem i palającymi oczami, z miłością oglądając dzieło swych rąk. Praca ukończona, zakończona dobrze, wyszła nie pozostawiając w takiej chwili człowieka z szczególną intensywnością przeżywa niedającą się z niczym porównać radość budowania. Dusza jego otwiera się szeroko. Swą myślą śmiało wylęga w przyszłość. Porozmawiaj z nim w takiej chwili a poznasz wszystkie jego myśli i marzenia, wszystko, co mu leży na sercu, wszystko, o czym w zwykłym dniu ludzie nie mówią.

Taką właśnie chwilę wybrała stalingradzka komсомolska gazeta dla porozmawiania z młodym budowniczym Wolgo-Dońskiego kanału im. W. I. Lenina Budowa kanału została zakończona. Nowa wielka droga wodna, przeprowadzona przez bezładne stepy, połączyła wewnętrzny linałny wszystkie pięć mórz Związku Radzieckiego. Nowe, jeszcze dotąd nie wniesione na geograficzne mapy, morze szum na pustynnych jeszcze nędzarów no stępać dońskich. Zamknięty tam Don porusza potężne turbiny Cymłańskiej Stacji Hydroelektrycznej, nawadnia suche stony stepy, na których ko zacy zebrali już pierwsze plony.

Ziściło się to, o czym w jesienne szarugi, w czasie letnich upałów, posuchy i nawałnic palących płaskowych burz, podczas zimowych ostrych stepowych mrozów nieustannie marzył budowniczo pierwsze dzieło budowli komunizmu.

Wolgo-Doński kanał żyje i pracuje. Nadano mu imię wielkiego Lenina. Okrety regularnie przepływają dziś tam, gdzie jeszcze ubiegłej jesieni w porze posuchy kozak nie miał gdzie napoić spragnionego konia.

Budownicowie widzą na własne oczy wspaniałe rezultaty swej pracy, która budzi entuzjazm i uznanie całej postępowej ludzkości. I właśnie w tej radosnej chwili komсомolska gazeta w specjalnym piśmie, rozesłanym pod adre-

sem młodych bohaterów budownictwa, zwróciła się do nich z prośbą o opowiadzenie, o czym w tej chwili marzą.

Te mądra iocytajwa wywołała najżywsze echo u budowniczych. Redakcja otrzymała w odpowiedzi setki listów, które obecnie ciągle napływają.

Listów tych nie można czytać bez wzruszenia: w nich na macalnie odczuwa się żywy puls człowieka. Gdy się czyta, zdaje ci się, jakbyś wglądał w duszę nowego, szczęśliwego pokolenia młodych ludzi stalinowskiej epoki, gdy rzeczywistość jest wszystkim najbliższe ludzkie marzenia, choćby się wydawały nie wiadomo jak odważne i śmiałe.

Listy te naturalnie różnią się rozmiarami i charakterem pisma oraz sposobem myślenia korespondentów. Lecz pierwszą myślą, którą wszyscy budownicowie spieszą podzielić się w tych listach, pisanych według ich określenia „w najbardziej radosnym okresie” ich życia, jest myśl o bolszewickiej partii, która otwiera przed radzieckimi ludźmi wszystkie kierunki. Myśl o wielkim budownicym komunizmie, Towarzyszu Stalinie, który natychmiast młodzieńcze serca entuzjazmem pracy na chwałę Ojczyzny. Dlatego wielu przysłało swe odpowiedzi w formie listów adresowanych do Towarzysza Stalina.

Brygadziści załogi wielozępakowego ekskawatora nr 5 P. Smysznikowa pisze słowa pełne serdecznej radości: „Ja sno mi w duszy... Radością mnie napawa świadomość tego, że do budowy kanału wniośliam i ja także skromną część swej pracy. Wolgo-Don był dla mnie szkołą życia. Tutaj po raz pierwszy chwyciłam za dźwignię ekskawatora. Wielu mówiło wtedy: „Nie pójdziesz, to nie jest rzecz dla dziewcząt”. Lecz ja nie pozostawałam w tyle za mężczyznami i z dumą wspominał to teraz... Zawsze w najtrudniejszych chwilach mojej pracy dodawały mi bodźca Wasze mądre słowa, drogi Józefie Wisarionowiczu, słowa o tym, że ludzie, którzy opanowali technikę, mogą i są zdolni tworzyć cuda. Te słowa stały się dewką za całego mojego życia i myślny istotnie robili cuda w imię

wielkiego celu — zbudowania komunizmu. O tym tak wyraźnie mówił ciele doświadczenie budowy Wolgo-Donu”. A dalej brygadziści Smysznikowa pisze: „Codziennie mi, budowniczo, odczuwałam zwróconą na nas Waszą uwagę, Waszą ojcowską opiekę. Wszędzie budzili w nas entuzjazm, z Waszym imieniem w sercu zrealizowaliśmy wielkość marzenia narodu i złączyliśmy mi Wolgę z Donem... Dziękujemy Wam, Towarzyszu Stalin, za to, że żyjemy na ziemi!”

Pomocnik mistrza ekskawatorskiego rejonowego hydrowzwozu rozdzielczego, Jakub Bessonow napisał: „W dniach, kiedyśmy obchodzili trzydziestą rocznicę zakończenia robót na wielkiej budowie, miałem ochotę zawołać tak głośno, żeby posłyszeli cały świat: „Kochana Ojczyzno, Wielki Wódzu i Nau czycielu, Towarzyszu Stalin, Głowiemy wykonać z honorem każde postawione nam przez Was zadanie!”

Ileż to takich prostych, dumnych słów wypowiedziano w tych listach młodych budowniczych na cześć wielkiej bolszewickiej partii i jej mądrego wodza.

Kanał oddano do eksploatacji. Dzień i noc płyną okrety po tej nowej rzecze, stworzonej rekami ludzkimi. Prace o wielkim historycznym znaczeniu zostały ukończone, zadanie partii zostało wykonane. I co dalej? Dokąd się skierowali stąd, z nadwołżańskich i dońskich stepów, młodzi budowniczo? Dokąd połączone ich znać brzegów jezior i mórz, stworzonych ich rekami, gdzie po raz pierwszy przysłała do nich prawdziwa sława pracy?

Bohater Socjalistycznej Pracy Anatol Uskow, młody inżynier, głośny kierownik pierwszego z wielkich kruszących ekskawatorów, komendant tego pokojowego, zamilowanego w pracy „stepowego drednaghta”, jak żartobliwie nazywali budowniczo wielką maszynę, odpowiedział na list skromnie i lakonicznie:

„Po zakończeniu pracy na Wolgo-Donie nasza załoga razem ze swą maszyną, z którą spokrewniliśmy się przez te lata, zamierza pracować na no-

wej, jeszcze wspanialszej budowie komunizmu, na budowie hydrostacji stalingradzkiej. Rozmiary tej pracy nie są spolytane w historii i nasz ekskawator-bohater będzie miał gdzie się poruszać, a my, załoga będziemy mogli zastosować nasze bezcenne doświadczenie, zdobyte na Wolgo-Donie i będziemy mogli osiągnąć jeszcze wyższe wskaźniki!”

Laureat Stalnowskiej Nagrody, inżynier A. W. Gorkow napisał: „Pragnę zobaczyć wspaniałe nadwołżańskie hydroelektrostaacje i kwitnące nadwołżańskie stepy jako rezultat naszych wspólnych trudów. Praca na tych nowych, nieznanych w historii techniki, budowach stanowi marzenie mego dalszego życia.

Po zakończeniu budowy na Wolgo-Donie zamierzam pojechać na Główny Turmeński kanał, tam, gdzie dotąd są tylko martwe płaski. Pragnę sądzić tam lasy i przeobrazić przyrodę dla dobra ludu. Mam zamiar gromadzić obserwacje, aby potem kiedyś napisać książkę o wybitnych dziełach, których świadkiem i uczestnikiem był mi wypadło”. — odpowiedział technik budownictwa leśnego Kałaczewskie go rejonu, P. Borodichin.

„Chcę pojechać na trasę Głównego Turmeńskiego — oto moje tajone marzenie. W tym celu wolny czas poświęcam nauce języków narodów, które zamieszkują Środkową Azję” — oświadczył starszy kierownik służby nr 13, Aleksiej Reszetnik.

Nie, nie o spokoju, nie o cichej pracy, nie o tym, żeby spocząć na laurach, marzą budowniczo Wolgo-Donu w chwili, gdy na wielkiej trasie, zbudowanej ich rekami, płyną Cymlańskiego Morza, gdy na suchych stepach, dokąd oni do prowadzili wodę, rośnie już ba wnela i ryż, gdy partia i rząd radziecki tak wysoko ocenili zasługi budowniczych, nagradzając ich orderami i honorowymi tytułami.

Ludziom radzieckim w jakichkolwiek ich osiągnięciach i sukcesach obca jest pycha i zadowolone z siebie. Żądza zdobycia wysokiego poziomu wiedzy, chęć ciągłego uczenia się i doskonalenia zmuszają

ich do kroczenia wciąż na przód.

„Marzę o tym, by zostać inżynierem, pisze w liście dziełciennik Kałaczewskiego rejonu, Aleksandra Wukolowa. Na budowie kanału przyswoiłam sobie dobrze zawód technika, lecz to mało. Wspaniałe budowlę potrzebują ludzi wykształconych. Wstępuję do politechnicznego instytutu z tą myślą, żeby wrócić na nowo budowlę już w roli inżyniera”.

„Marzę o tym dniu, kiedy pojedę parowcem do Stalingradu, żeby tam, w technikum budowlanym uoocnić praktyczne doświadczenie, jakie zdobyłam na wielkiej budowie świata, żeby zostać wykształconym budowniczym nowych gigantów” — odpowiada na zapytanie gazety geodezisty Duńskiego rejonu, Aleksandra Tuzzykina.

Do redakcji nadeszły listy także od przedstawicieli starej gwardii.

Wszyscy budowniczo, młodzi i starzy, żyją marzeniem o komunizmie.

„Mam siedemdziesiąt pięć lat. Nie skarzę się na swą starość, lecz mimo to zazdroścę młodzieży. Bardzo chciałoby się pożyć razem z wnukami przy komunizmie. Myślę, że to się uda” — odpowiada weteran wojny domowej A. B. Trawanow.

„Komunizm — oto mój cel. Dopóki nie dojdziemy do niego, będę budował i budował, nie zakładając rąk i nie żując czasu. Pod kierownictwem bolszewickiej partii i Towarzysza Stalina dojdziemy do tego celu” — mówi brygadziści elektrosprawcy, Piotr Zukow.

Z myślą o partii, z imieniem Stalina w sercu, z marzeniem o komunizmie rozjechał się budowniczo Wolgo-Donu. Marzą oni o nowych, jeszcze wspanialszych pokojowych budowach, których starcy na ich wiek. Marzą o heroloznych pracach na chwałę Ojczyzny. Pragną z największą korzyścią dla kraju i narodu oddać wielkiemu dziełu ogromne doświadczenie, które nagromadzili na pierwszych budowach komunizmu.

t. E. N. (Ogoniok)

II Międzynarodowy Konkurs Skrzyptowy im. H. Wieniawskiego

W dniach 5-15 grudnia br. odbędzie się w Poznaniu drugi Międzynarodowy Konkurs Skrzyptowy im. Henryka Wieniawskiego, a także wy stawa poświęcona dziełom skrzyptowemu i grze skrzyptowej w Polsce oraz życiu i twórczości H. Wieniawskiego.

Na tle międzynarodowego spotkania młodzieży w plekny i szlachetnym współzawodnictwie gry skrzyptowej śledzić będziemy osiągnięcia polskiej wiołonyści. rezultaty pracy pedagogicznej naszych profesorów, usłyszymy wiele dzieł polskiej literatury skrzyptowej.

Regulamni Konkursu obejmują twory polskich kompozytorów o sławie światowej z minionej epoki: Wieniawski, Lipiński, Szymanowski, Zarzycki, Statkowski, Andrzejowski oraz kompozytorów współczesnych — Baewczówna, Malawski, Wlechowicz.

O zaszczyt urzędzenia u siebie Konkursu Wieniawskiego ubiegalo się kilka miast polskich. Minister Kultury i Sztuki przychylił się do propozycji zgłoszonej w imieniu społeczeństwa poznańskiego przez Wojewódzką Radę Narodową wyznaczyl miasto Poznań na siedzibę Konkursu — również na przyszłość. Następnę Konkursy im. H. Wieniawskiego odbywać się będą również w Poznaniu.

Polskę na Konkursie reprezentować będzie 9-ciu przedstawicieli młodego pokolenia. Młodzi skrzyptowicze już od kilku miesięcy starannie przygotowują się pod kierunkiem specjalnej komisji pedagogów. Praca ta była szczególnie intensywna w 2-miesięcznym okresie letnim na obozie ćwiczebnym w Łagowiu Lubuskim.

Skład naszej ekipy przedstawia się następująco: Zenon Bąkowski, Igor Iwanow, Józef Kania, Stanisław Lenz-Lewandowski, Zygmunt Murawski, Henryk Palulis, Edmund Stępa, Edward Statkiewicz, Wanda Włokomska.

Władysław Blachut

Łańcut wczoraj i dziś

Kiedy tego dnia wchodziłem do lokalu Pow. Biblioteki Publicznej w Łańcutie, zegar na polskiej wieży zamkowej wydziwiał właśnie godzinę osmą. W obszernym, pełnym książek pokoju krzątała się już jakaś młoda kobieta, i jak się okazało kierownik tej placówki — Eugenia Czado.

— Wcale się nie dziwię, że swoją znajomość z Łańcutem rozpoczęłaś od odwiedzin u nas. Tu spotkałaś się z historią, a przecież tylko w zestawieniu z przeszłością dzieł dzieł staje się nabrała właściwych kolorów.

— Zwłaszcza z taką przeszłością jak wasza — odpowiedziałam, popisując się równocześnie znajomością historii miasta, którego początki sięgały XIV wieku. Tu w roku 1417 romantyczny król Władysław Jagiełło słuchając śpiewu słowików układał swoje trzecie, spontaniczne małżeńskie w Żółci z Piłkiewicz Grąnowską. Tu w XVII stuleciu uprawiał swoje szaleństwa największy w Rzeczypospolitej warchol i okrutnik „Diabeł” — Stadnicki Tu w czasie najazdu szwedzkiego pogodzony z kró-

lem marszałek Lubomirski gościł opuszczonego przez wszystkich Jana Kazimierza. Tu wreszcie od roku 1817 rozpostarła swoje panowanie wysługująca się austriackim zabójcy dynastia Potockich.

Miałem jeszcze zamiar rozwozić się nad architekturą zamku łańcutkiego, który tak żywo przypomina Wilanów pod Warszawą, ale kierownik ka, stęgając ręką po leżące na jednej z półek jakieś grube tomisko niespodziewanie zerwała moją opowieść.

— Lepiej przypomnijmy sobie inną historię. Smutną historię upadku miasta i wyzysku pańszczyźnianego chłopów w latach największego rozkwitu magnackich fortun w Łańcutie i okolicy. Oto „Przewidni Lewem” Łozińskiego. Z pewnością pamięta pan, że kawał książki poświęcony są ponurej postaci „Diabła” — Stadnickiego oraz Jego głośnej sprawie z Opalirskimi w Łańcutku. Niemniej warto dziś przypomnieć sobie, jak ta bezwzględna rywalizacja dwóch magnackich rodów objęła się na życiu miasteczka i okolicy.

Potary i zgłiszca. Upadek rzemiosła i zbiegostwo chłopów. Bunty mieszczańskie i przejmujące lamenty maltretowanych chłopów na okrutnych dziedziców, którzy przy lada okazji nie tylko puszczali z dymem ich osady, lecz także w nieludzki sposób pastwili się nad nimi. Na przykład Grabiński, ekonom Opaliński z Dębna, który w odpowiedzi na wniesioną przez chłopów skargę do króla, kazał swoim parobkom odcwiczyć ich postrojkami, przykazuje: „...Choćbyście wie nie tylko li sty królówskie, ale i żelaznego króla ze sobą przywieźli — tedy wam nie nie pomoże, bo ja tu król, ja tu pan...”

Po co zresztą stęgać w tak odległą przeszłość. Tradycje nędzy i wyzysku mas chłopów pozostały w tych stronach żywe do ostatnich niemal lat. Mówią o tym między innymi zrodzone w tych stronach piosenki ludowe, jak:

„A nima to, nima jako chłopu na usi.
Urnie psu ogona, kapusie omaści...”

— Ciekawy jestem, jak w tych „niemożliwych czasach” żył sobie ostatni odytny łańcutki, hrabia Alfred Potocki? Ten co to w roku 1944 w czasie radzieckiej ofensywy lipcowej, uchodząc przed zemstą ludu przy pomocy hitlerowskich najezdźców wywiózł z Łańcuta kilkanaście wagonów bezcennych pamiątek...

— O tym powiedzą więcej ludzie, którzy w tym czasie pracowali w licznych majątkach i przedsiębiorstwach ordynacji. A takich w Łańcutie i okolicy spotkać można jeszcze sporo. Choćby na zamku, gdzie dziś mieści się Państwowy Ośrodek Muzealny. Ja wiem tylko jedno, że postawa wsi wobec pałacu była zawsze niechętna i wroga. Świadczą o tym liczne, nierazdo krwawo tłumione strajki robotników rolnych na folwarkach hrabiego Potockiego w latach 1933 — 1937. Świadczy choćby taki fakt: Na parę lat przed wojną gromada Głuchów, gdzie był jeden z większych folwarków Potockiego, nie mogła się zdobyć na budowę szkoły. Chcąc tanim kosztem zdo-

być sobie popularność i odegrać rolę troskliwego o dobro ludu społecznika, ostatni ordynat łańcutki zaofiarował gromadzie swoją pomoc pod wa-



runkiem, że nad wejściem do szkoły wyrzeźbiony zostanie jego herb, słynny krzyż Potockich. Gromada odmówiła. Dopiero dziś, dzięki pomocy sądu, głuchowianie otrzymali wspaniałą, piętrową siedmio-

klasówkę a w dawnej rządówce urządzili sobie Dom Społeczny...

Podobnie było w Wysokiej. No, ale w swoich wędrowkach po okolicach Łańcuta na pewno zadowolicie o te miejscowości. To zresztą bardzo blisko. Od chwili wyzwolenia w roku 1944 istnieje tam pierwsze w Polsce Technikum Hachunkowości Rolnej dla dzieci chłopów i robotniczych. Kieruje nim zasłużony działacz chłopski z okresu walki ze sanacją, Piotr Świątek, wybrany ostatnim posłem do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Przed roztaniem Eugenia Czado opowiada mi jeszcze o osiągnięciach swojej placówki na polu upowszechniania kultury, o rozwoju czytelnictwa w mieście i na wsi. Mówi o Ludowym Domu Kultury w Korniakowie i bibliotece gminnej w Żołyni, która może się poszczycić liczbą 700 czytelników, o wpływie oświaty i kultury na wzrost świadomości i rozwoju społecznej produktywności w powiecie.

Kirsanow

Przy mikrofonie

W centrum świata,
na placu Czerwonym, gdzie teraz
pod samolotów warkbtem mlarowym
stoł mikrofon, i ja swój wiersz paździerznikowy
wysyłam w drogę, w tętnienie eteru.
Jakby miał w sobie magnes, w oka mgnieniu
las anten przyciągając, w powietrzu utonął
i cały Leninowski rejon przeniósł
aż na równik — na skrzydłach elektronów

Choćby nie znalazł nigdzie odbiornika,
to jednakby dotarł głos naszych radiostacji
tam, na Malaje, by w sercach brzmieć powstańców,
pragnienia ich, marzenia ich przenikać.
Zelaza wytop, węgla wydobyć —
i leć aż czepić rymy wiersz mój świat przemierza
z kurantów Kremlu, z liczbą zwycięstw,
ze słów Togliattiego, z okrzyków Thoreza,
naprzód, aż do zwycięstwa komunizmu!
I w huku odbudowy wiersz mój płynie
i grzmi plakatem w miastach mej ojczyzny,
O, niech mój głos, sławiący przez mikrofon
Wielki Paździerznik, myśi i trud człowieka,
potrafi dzisiaj w jedną wcielić strofę
sekundę choć Stalinowskiego wieku,
niech włoży w nią choć jeden okrzyk czasów
na placu tym z miliona ust tych
choć cichy szepet ponadplanowych lasów,
którymi pokryjemy obszar pustyni!
„Siegającego wyżej piramid” pomnika
nad stuleciami nie chcę widzieć więcej,
ale, niech mojego wiersza w odbiornikach
szukają gorączkowo ludzkie ręce.
Rozciągnę serce tu anteną poprzez świat;
strofą pokoju, niech da radość i podniecie,
jak magnetyczny jon niech nieście się przez eter
mój głos, sławiący kraj, Republik Rad!

Włodzimierz Boruński



Z doświadczeń pracy kulturalno-oświatowej

POM nr 12 przoduje

Utrzymanie, oraz zacieśnienie łączności między miastem a wsią, między klasą robotniczą a chłopstwem w znacznym stopniu przypada w udziale załogom POM-ów. Wprowadzając na wieś nowoczesną technikę produkcji, posiadają one równocześnie duże możliwości oddziaływania kulturalnego poprzez swoje zespoły artystyczne. Co można osiągnąć dzięki właściwemu stylowi pracy kulturalno-oświatowej, łatwo można przekonać się na przykładzie POM Nr 12 w Przemyslu, który przoduje w pracy kulturalno-oświatowej.

Pionierami w zorganizowaniu pracy kulturalno-oświatowej byli tow. tow. Joanna Wawrzakowicz, Stanisław Misłak i Antoni Musiak, obecny kierownik świetlicy. Dali oni początek 5-osobowemu zespołowi teatralnemu, który powstał w jesieni 1951 roku, pod kierownictwem tow. Mariana Zury. Systematycznie prowadzone ćwiczenia dały po myślnie rezultaty. Zespół wystawił 5 sztuk teatralnych, a w eliminacjach powiatowych zdobył 4 miejsca spośród 11 współzawodniczących ze sobą zespołów, uzyskując dyplom uznania.

Planowe wyjazdy zespołu w teren mają niesłychanie ważne znaczenie dla rozbudzenia świadomości mieszkańców zamieszkałych wiosek, dla ukazania im perspektyw rozwoju wsi i jedynie słusznej drogi — spółdzielczości produkcyjnej.

Nowopowstałe spółdzielnie produkcyjne w gromadach Kirsaczyn i Łuczyce — to w poważnej mierze zasługa zespołu artystycznego POM Nr 12. Inscenizacje o tematyce spółdzielczej łączono z tradycyjną dyskusją, która

tych okresach przebiega ona we wzmocnionym tempie, mobilizując załogę do szybszego, sprawliwego wykonywania prac i nałożonych nań zadań.

Jak wyglądało to w rzeczywistości? W poszczególnych бригадах polnych powołuje się kolportersów, którzy spełniają rolę łączników kulturalnych między świetlicą, a бригаадami. Zadaniem ich jest regularne wymienianie książek i rozprowadzanie prasy. Ponadto każdy z nich dostarcza do gazetki ściennych materiałów z życia бригаад.

Świetlica poprzez бригаady oddziaływać też na spółdzielnie produkcyjne. Dowodem tego jest pomoc pracowników POM-u Nr 12 w zorganizowaniu zespołów teatralnych i czytelniczych w spółdzielniach produkcyjnych Kalskowie, Turawce i w innych. Na wyróżnienie zasługuje tu бригаада tow. Władysława Polny, z inicjatywą którego powstał zespół teatralny w Kalskowie. W Kalskowie doskonale rozwija się też czytelnictwo. Biblioteka spółdzielni posiada 550 tomów i skrupa licznych czytelniczek. Prócz tego istnieje jeszcze 12-osobowy zespół czytelniczy pod kierownictwem tow. Joanny Wawrzakowicz. Obecnie dyskutuje on nad cyklorem „Towarzysza Stalina”.

W POM-ie Nr 12 szeroko stosuje się też propagandę wizerunkową, w postaci gazetki ściennych, fotografek oraz za pomocą zdjęć i plakatów przodowników.

Świetlica w planie swych zajęć uwzględnia również szkolenie ideologiczne, z którego w godzinach popołudniowych korzysta cała załoga.

W ramach zobowiązań podjętych dla uczczenia wyborów, oraz 35 rocznicy Rewolucji Paździerznikowej zespół teatralny wystawił przedterminowo sztukę pt. „Dojynki w Grzybowej” i postanowił przy-

stąpić do festiwalu sztuk dziecięcych. Na dzień 7 listopada przygotował uroczystą akademię.

W planie pracy na najbliższą przyszłość przewiduje się zorganizowanie kółek Wszechniel Radyowej, kursu języka rosyjskiego, oraz kursu dobrego czytania. W okresie zimowym zostanie uruchomiony zespół muzyczny.

Są jednak i trudności. Mówi o nich tow. Misłak, kierownik świetlicy. — „Świetlica nasza mieści się w jednym lokalu, co utrudnia utrzymanie w niej należytego porządku, oraz systematyczne prowadzenie zajęć. Mamy też poważne trudności z uzyskaniem funduszu na dekoracje i dekoracje. Musimy się przyszywać do istniejących jeszcze braków i niedociągnięć. Nie udało się nam jeszcze wciągnąć do pracy kulturalno-oświatowej wszystkich naszych pracowników. Pominięliśmy też zagadnienie rozwoju sportu ludowego, pomimo, że posłaliśmy sprzęt oraz instruktorów. Jednak przy dobrych chęciach naszych pracowników niedociągnięcia te zlikwidujemy”.

Zarząd świetlicy na posiedzeniu w dniu 20. 9. br. podjął uchwałę o przystąpieniu świetlicy i biblioteki do ogólnopolskiego konkursu o tytuł najlepszej świetlicy i biblioteki.

Swe pozytywne wyniki w pracy kulturalno-oświatowej zawięzła załoga POM-u Nr 12 zainteresowanemu i pomocy udzielanej jej przez Podstawową Organizację Partyjną, Radę Zakładową jak również dyrekcję.

Daria Cypryś

W ojczyźnie Mao-Tse-Tunga (VII)

(Korespondencja listowa z Chin Ludowych)

Szuansiao, to piękna miejscowość oddalona o 20 km od Pekinu. Dziś wyrosło tu całe osiedle zabudowane parterowymi domkami z szarej cegły. Są to zabudowania państwowego gospodarstwa rolnego, utworzonego już w 1949 r. zaraz po wyzwoleniu kraju. Początkowo gospodarstwo posiadało załogę dwóch małych traktorów, obecnie jest całkowicie zmechanizowane. Dookoła zabudowań szeroko ciągną się pola pszenicy, dalej plantacje bawełny. Na całość gospodarstwa składa się 2.200 mu ziemi (mu = 1/16 hektara).

Gospodarstwo rolne w Szuansiao posiada również własne warsztaty mechaniczne, gdzie wykonuje się części składowe do maszyn rolniczych.

Już w ubiegłym roku dzięki mechanizacji i zastosowaniu przodującej agrotechniki rodzimej zebrano dwa razy więcej bawełny niż kiedykolwiek. Zbiór pszenicy z hektara w tym roku jest o 6 kwintalów wyższy niż w roku ubiegłym.

Te liczne parterowe budynki z cegły, to domy mieszkalne pracowników gospodarstwa rolnych. Zwiędzamy je z dyrektorem zarządu państwowego gospodarstwa rolnych w ministerstwie rolnictwa. Pań Kalsy.

W niedużym mieszkaniu stoi na środku, na nim bukiet z pięknymi kwiatami oraz głaz, obok cztery krzesła, łóżko nakryte chińską kapą, firanki w oknach, na półkach książki. Jest tu czysto i przytulnie. Mieszkają tu przeważnie młode małżeństwa. Jeden z towarzyszących nam robotników opowiada o trudnościach, jakie mieli młodzi, pragnący się pobrać. — Narzeczeni przysyłali sobie napiewki hieroglifów rodzinne, następnie narzeczony przysłał narzeczonej labędzia, jeśli nie było labędzianki — przysłał geś. Oznaczało to, że młodzi powinni żyć w miłości i nierozłącznie — jak labędzie. Wróble przepowiadały z gwiazd, że małżeństwo będzie szczęśliwe. — Dziś oboje żyją bez tego, wróble są zbyteczne, a małżeństwa są szczęśliwe.

Gospodarstwo rolne w Szuansiao posiada spółdzielnię.

Półki od podłogi do sufitu zapełnione towarami. Chłopi mogą tu nabyć wszystko co im potrzeba, od igły do roweru, od szpulki nici do palta.

Nieduży domek z ładnym placikiem to miejscowe przedszkole.

Gospodarstwo prowadzi również na szeroka skalę hodowlę bydła i może się dzielić z chowem krów rasy wyciężki. Wspomnieć należy, że do niedawna w okolicach tych w ogóle nie było mlecznych krów, a było tylko używane wyłącznie jako siła pociągowa. Dziś natomiast dzięki dobrej gospodarce hodowlanej, produktywność osiągnęła wysoki poziom. Np. w roku 1950 udój od jednej krowy wynosił 5.000 tsiń, a w roku 1951 zwiększył się do 8.070 tsiń i dalej wzrasta. Na takim wysokim poziomie jak Szuansiao państwowych gospodarstw jest około 50. Są one wzorem dla okolicznych chłopów, którzy przychodzą tu po radę, po nasionną selekcyjną itp.

Wspomnieć należy, że w Szuansiao powstała szkoła kadr technicznych. Wyszkolono tu od chwili jej powstania przeszło 1.000 traktorzystów, kombajnistów i mechaników. Rozjechał się oni do wszystkich zakątków kraju, by pracować nowoczesną metodą i szkolić nowe kadry. Niektórzy z nich zdobyli sławę w całym Chinach. Jak np. kombajnista Sun, traktorzystka Czeń Su-lan i inni. Ta młoda traktorzystka szybko opanowała traktor i pracuje na nim nie gorzej od mężczyzn a nawet lepiej. W przyszłości szkoła w Szuansiao zostanie przekształcona w instytut z wydziałami: rolniczym, hodowlanym, mechanizacji i planowania.

Pod wieczór wracaliśmy z Szuansiao. Z pól zjeżdżały traktory. Na crele sunaj potężny traktor „Staliniec”.

W miarę jak oddalaliśmy się od Szuansiao milinał warkot traktorów. Po godzinie jeździć byliśmy ponownie w Pekinie, skąd czeka nas dalsza wędrówka, wędrówka w inne okolice, które dostarczą nam nowych, nigdy nie zapomnianych wrażeń. (C. d. n.)

JAN STEFANSKI

Festiwal Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy

Jedną z masowych imprez artystycznych Miesiąca Pogłębiaenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, będzie przygotowany przez Centralny Zarząd Spółdzielczy „Festiwal Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy”.

Festiwalom objęte zostaną wszystkie województwa. Jak dotąd udział swój zgłosiło 311 zespołów, w tej liczbie 24 zespoły z Bydgoszczy, 23 z Katowic, 29 z Wrocławia, 36 z Łodzi, 28 z Krakowa, 30 z Olsztyna, 27 z Koszalinu i 18 z Rzeszowa.

Zespoły te dadzą w okresie od 1 — 20 bm. szereg występów, których repertuar obejmie radzieckie pieśni masowe oraz ludowe pieśni i tańce różnych republik Związku Radzieckiego. Niektóre zespoły, jak np. Międzybranzowy Zespół Krakowski, liczący 168 osób przygotowuje specjalne montażowe widowisko przeplatające

tanę pieśniami i tańcami polskimi.

Interesująco zapowada się występ Międzybranzowego Zespołu Muzycznego we Wrocławiu, którego członkowie grać będą na nieznanym dotąd u nas instrumencie strunowym zw. donatim, którego nazwa pochodzi od imienia konstruktora Donata Serdopskiego.

Podsumowaniem działalności Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy w Miesiącu Pogłębiaenia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będą eliminacje wojewódzkie, przewidziane na okres od 20 — 30 bm. Do eliminacji dopuszczone zostaną tylko te zespoły, które w czasie od 1 — 20 bm. dadzą co najmniej 3 koncerty masowe. Zespoły wyróżnione w eliminacjach wojewódzkich wezmą udział w eliminacjach centralnych, które odbędą się w pierwszych dniach grudnia w Warszawie.

Robotnicy z Rakszawy gudnie odczuli będą Miesiąc Przyjaźni

Robotnicy zakładów pracy naszego województwa liczący zobowiązaniami czekali 35 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zakłady pracy przygotowały się również do obchodu Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Robotnicy Rakszawskich Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Rakszawie, pragnąc stale pogłębiać swą wiedzę o Związku Radzieckim — kraju produkującej techniki zaczęli uczestniczyć na kurs języka rosyjskiego, który został zorganizowany z inicjatywy rady zakładowej przy wspomnianym zakładzie. Na kurs zgłosiło się 26 osób.

Ponadto postanowiono zorganizować uroczystą akademię, na którą oprócz części oficjalnej złożą się występy artystyczne, deklamacje, piosenki i tańce radzieckie. Trzeba zaznaczyć, że tą częścią akademii zajmują się wyłącznie młodzież zakładu wspólnie z młodzieżą szkoły włókienniczej.

Zorganizowano również kurs Wszechnicy Radłowej i stopnia, na który uczęszcza około 20 osób, pogłębiając swą wiedzę polityczną.

Robotnicy zakładów rakszawskich doskonale rozumieją, że stałe podnoszenie swej wiedzy fachowej i politycznej przyczynia się do polepszenia wyników pracy. Nie szczędzą więc się i czasu, chętnie uczęszczają na wspomniane kursy. W Miesiącu Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dotychczas uczęszczać będą na pogadanki o Związku Radzieckim.

J. Dec
korespondent

Jak zaopatrzyć się w drzewo ?

W trosce o zaopatrzenie ludności wiejskiej w opał, Prezydujący Zarząd w kwietniu br. wydało uchwałę, która zobowiązuje gminne rady narodowe przy współdziałaniu CRS i ZSCH do zorganizowania zespołów chłopskich i kierowania ich na tereny gęsto zalesione, gdzie chłopi mogą nabyć potrzebne ilości drzewa opałowego po bardzo niskich cenach. Np. trzebiwonka na pniu o średnicy 7 do 14 cm kosztuje od 6,40 zł do 11,20 zł, za jeden m³ grubizna opałowa niesortowana — na pniu — od 10,50 zł do 15,90 zł za 1 m³, stępiele budowlane na użytek tartaczny III klasy — od 77,40 zł do 83,25 zł za 1 m³.

Abym ekipom umożliwić wjazd, powrócił i przywiezienie drzewa, udesteplono środki komunikacji i zastosowano ulgi taryfowe.

Ekipy złożone co najmniej z 5-ciu osób korzystają przy przejeździe z 33 proc. zniżki przejazdowej.

Ekipy chłopskie z województwa rzeszowskiego mogą nabyć drzewo opałowe w Rejonie Lasów Państwowych Bolesławie Nadleśnictwo Lisiek (woj. Wrocław). Tam będą mogły korzystać z dogodnych kwater przygotowanych w odpowiedniej ilości przez Centralny Zarząd Lasów Państwowych. Odległość miejscowości z kwaterowania od stacji kolejowej wynosi około 14 km, od miejscy wyrębu 3 — 4 km, a odległość miejscy wyrębu od stacji kolejowej 9 — 10 km. Drogi są dobre, przeważnie asfaltowane.

W wypadku braku własnych pojazdów do przewiezienia drzewa z lasu na stację kolejową istnieje możliwość wynajęcia ich w miejscy za opłatą 0,10 do 20 zł za dowóz 1 m³.

Ustawa Rządu stwarza dogodne warunki dla zaopatrzenia wsi w drzewo opałowe i użytkowe. Jednak rady narodowe i ZSCH niedostatecznie oceniły doniosłość tej uchwały i nie wszędzie wyznaczyły odpo-

Młodzież Liceum im. Morawskiego w Przemyślu ofiarnie pracowała w akcji wyborczej

Do akcji przedwyborczej z zapałem przystąpiła ta młodzież, biorąc w niej żywy udział.

Nie pozostali w tyle uczniowie Liceum Morawskiego, którzy włączyli się w prace Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego dzielnie wywiązując się z przyjętych na siebie zadań.

Już na pierwszą wieść o akcji przedwyborczej zgłoszili się sporo młodych agitatorów z klas XI-tych. Ich codzienne wędrowki po terenie przyniosły ostatecznie wyniki. Prace ofiarnie młodzież umiała angażować i przekonywać. Nie brak jej było argumentów.

Nad pracą agitatorów czuwało grono profesorskie Liceum, które również ofiarnie wypelnało swe obowiązki na tym odcinku.

Młodzi agitatorzy rozprawiali ogółem około 250 broszur. Mimo „gorącego okresu” przygotowali do matury (zwłaszcza klasy XI-tej) uczniowie wiele czasu poświęcili na agitację przedwyborczą, nie zaniedbując się w nauce. W akcji tej wyróżnił się — Czeremkiewicz, Stypulkowska, Hess, Borowiec, Kopyta, Lelito, Prusak, Golińska i wielu innych.

W dniu wyborów uczniowie Liceum im. Morawskiego objęli funkcje porządkowe, czy też informatorów w lokalach wyborczych. Uczennice klasy X c objęły opiekę nad poczekalniami dla dzieci, czuwając nad małymi dziećmi, których matki spełniały właśnie patriotyczny obowiązek. Chcąc pomóc w tak ważnym dniu jakim był dzień 26 października do pra-

cy zgłosiła się również młodzież z klas X-tych, wypełniając dzielnie powierzone jej zadania. Na wyróżnienie zasłużyła tu uczeń Murmyto.

Poza pracą agitacyjną młodzież Liceum im. Morawskiego dała 5 występów artystycznych na zebraniach wyborców oraz urządziła szereg uroczystych akademii w świetlicach przemysłowych zakładów pracy przy organizowaniu akademii wyróżnił się uczelniany zespół Instrumentalnego Koła Śpiewaków, Strzeczka i Batecki. Szkolny chór pod dyrykcją prof. Rimbacha zdobył sobie wielką popularność wśród mieszkańców Przemyśla, występując codziennie wraz z bożogonami, dozorowanymi repertuarem.

W ramach zobowiązań podjętych na czesć XIX Zjazdu KPZR oraz wyborów do ludo-

wego Sejmu w Liceum odbyły się masowe próby na odznakę BSPO i SPO. Poza tym zorganizowano 8 spotkań młodzieży z osobami statków, 7 młodych szkolnych, oraz 3 młodych szkolnych mece koszykówki. Grupa zachłistów Liceum brała udział w turnieju szachowym o mistrzostwo powiatu.

Podsumowując całokształt pracy młodzieży Liceum im. Morawskiego i jej działalności na terenie miasta oraz powiatu trzeba powiedzieć, że zdała nam egzamin.

Patriotyczna i ofiarna postawa młodzieży i jej działalność na Froncie Narodowym świadczą o tym, że po opuszczeniu murów szkolnych stanęła ona zdecydowanie w szeregach budowniczych Polski Ludowej aby realizować wspaniały program budowy szczęśliwego Jutra. R. G.

Wielki konkurs Okręgowego Zarządu Kin pt. „Wszyscy idziemy na Festiwal Filmów Radzieckich“

WARUNKI KONKURSU

W konkursie mogą brać udział mieszkańcy Rzeszowa, Mielca, Krośna, Przemyśla i Sanoka — ponieważ w tych miastach uruchomione są kina festiwalowe.

Do konkursu mogą zgłaszać się zbiorowo pracownicy zakładów pracy i instytucji oraz młodzież szkolna. Wezmy dla przykładu Rzeszów. W naszym mieście filmy festiwalowe wyświetlane będą w kinie „Apollo”. Zgłasza się powiadomzyć do konkursu kilka szkół (zakładów pracy) i młodzież uczęszcza na filmy. Po festiwalu kierownictwo kina obliczy na podstawie wykupionych biletów frekwencję osób z danej szkoły, (naturalnie procentowo do stanu liczebności uczniów), a jury konkursowe przydzieli zwycięskiej szkole nagrodę. Konkurs będzie trwał cały miesiąc to znaczy od 7 listopada do 7 grudnia br. Wszelkich informacji udziela kierownictwo kin festiwalowych, tj. kina „Apollo” w Rzeszowie, „Bajka” w Mielcu, „Pokoje” w Sanoku, „Pionier” w Krośnie i „Batyk” w Przemyślu.

NAGRODY

Okręgowy Zarząd Kin przeznacza dla zwycięzców 10 radioodbiorników. Należy dodać, że w każdym z 5 miast jeden radioodbiornik przeznaczony jest dla szkoły, drugi natomiast dla zakładu pracy. Organizacja konkursu powinny się zająć rady zakładowe w zakładach pracy oraz samorządy szkolne w zakładach naukowych.

Wyniki konkursu ogłoszone zostaną kilka dni po zakończeniu Festiwalu Filmów Radzieckich. A więc — każdy dzień decyduje o frekwencji. Życzymy powodzenia!

Miczurinowcy z Czudca wymieniają doświadczenia ze spółdzielcami

30 młodych aktywistów czudeckiego koła miczurinowców zwiędli niedawno spółdzielnie produkcyjne w Jurowcach i Zabłocach, celem zapoznania się ze stopniem rozwoju gospodarki warzywniczo-owo-cowej i wymiany doświadczeń.

W Jurowcach młodzież wycieczkowiec zainteresowała się przede wszystkim 7-hektarowym ogrodem warzywnym i doskonale urządzonej eleplarniami, w Zabłocach zaś główną uwagę zwrócił na hodowlę trzody chlewnej oraz na warunki bytowe spółdzielców, na przedszkole, świetlicę i bibliotekę.

W celu spopularyzowania swoich osiągnięć oniarzyli oni spółdzielców naszymi (własnej produkcji) kawonami, melonami, pomidorami własnej odmiany, dyni melonowej oraz porzeczki, opowiadając o swoich doświadczeniach przeprowadzonych i uzyskiwanych na zasadzie nauki Miczurina. Ły senki i Williamsa.

Opowiedzieli również o planach na przyszłość, a więc o zamiarze wprowadzenia w roku 1953 plantacji roślin kruczukodajnych i garbnikowych oraz o przygotowaniach do wojewódzkiego zjazdu miczurinowców, który odbędzie się w dniach 13 — 14 listopada br. w Szkole Ogólnokształcącej

stopnia licealnego w Czudcu. Na zakończenie wycieczki — po zaproszeniu spółdzielców do Czudca — młodzi miczurinowcy udali się do Sanoka, gdzie zwiędli muzeum i zamk z czasów królowej Bony.

Stanisław Kocurek

Uwaga korespondenci z pow. przemyskiego

W dniu 10 bm. (poniedziałek) o godz. 19-tej odbędzie się zebranie Klubu Korespondentów miasta i powiatu przemyskiego w redakcji „Nowin Przemyskich” — Przemyśl, ulica Mielkiewicza 8.

Wszyscy korespondenci proszeni są o punktualne i niezawodne przybycie.

Uwaga korespondenci z powiatu gorlickiego

W dniu 8 bm. (sobota) o godz. 16 w sali Komitetu Powiatowego ZPR w Gorlicach odbędzie się zebranie Klubu Korespondentów powiatu gorlickiego.

Wszyscy korespondenci proszeni są o wczesne udział w zebraniu klubu.

Ob. Antoni Wyderko czynem zadokumentował swą przynależność do Frontu Narodowego

W czynie przedwyborczym wyrosł nowi ludzie, dokumentujący swą postawą prawdziwą patriotyzm i umiłowanie Ludowej Ojczyzny.

A oto sylwetka jednego z

Programu Wyborczego Frontu Narodowego, czy też popularyzując sylwetki kandydatów. Znają go również dobrze współpracownicy z Rejonu Lasów. Inż. Antoni Wyderko cieszy się dużym zaufaniem u swych kolegów, wyróżniając się swym postępowaniem. Zawsze służy radą czy pomocą. Jest czynnym organizatorem życia kulturalno-owsławotowego na swej placówce. Poza tym ob. Wyderko pomaga w redagowaniu gazetki ściennej, dbając zarówno o ich treść, jak i szatę graficzną.

Ob. Wyderko wykonuje również dużo inicjatyw w pracach związkowych przy organizacji wczasów, wycieczek itp. Również interesuje się tym, co sprawami bytowymi pracowników, otaczając ich opieką.

Takich ludzi jak inż. Wyderko jest wielu. Oddani Ludowej Ojczyźnie swą wyteżoną, budują mocne fundamenty socjalizmu.

K. K.



Antoni Wyderko

aktywistów Frontu Narodowego. Inż. Antoni Wyderko jest pracownikiem Rejonu Lasów Państwowych w Przemyślu. Jako agitator i działacz Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego wyróżnił się ofiarnością w pracy.

Często mogliśmy go spotkać w terenie wygłaszającego prelekcje. Często zbierał z powiatu materiał do wykazania w cyfrach osiągnięć i osiągnięć rządów ludowych, które pobrawo w artystycznej formie wystawowych przy placu im. Świerczewskiego w Przemyślu.

Poza tym inż. Wyderko pomagał w pracy organizacyjnej obwodom i komisjom wyborczym rozwijając wszędzie ożywioną i pożyteczną działalność.

Znają go dobrze mieszkańcy gminy Huwniki, do których zaglądał często, wyjaśniając im problemy dotyczące

Wiadomości Sportowe

SPORTOWCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ DO OBCHODU MIESIĄCA POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ

W okresie 7 listopada — 7 grudnia br. cały naród obchodził uroczystości Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Sportowcy, członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, ludowych zespołach sportowych i szkolnych kół sportowych włączają się do uroczystego obchodu „Miesiąca”.

Wielu sportowców i działaczy sportowych weszło już do komitetów obchodu Miesiąca.

Sala i świetlica kół sportowych dekorowane są odświętnie a sportowcy przygotowują gazetki ścienne o tematyce sportu w ZSRR.

Wszystkie imprezy sportowe w okresie Miesiąca Pogłębia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej będą się odbywały pod hasłem podległej osiągnięć produkującej kultury fizycznej ZSRR.

W organizacjach sportowych odbędą się akademie i wieczornice poświęcone sportowi radzieckiemu. W imprezach tych sportowcy, działacze i trenerzy, którzy byli w Związku Radzieckim, będą dzielili się wrażeniami z pobytu w Kraju Rad.

Zrzeszenia sportowe zorganizują zbiorowe wycieczki sportowców na filmy radzieckie o tematyce sportowej.

ZE SPORTU RADZIECKIEGO

W ubiegłą niedziele rozpoczęły się mistrzostwa bokserów Moskwy w turnieju bierze udział ponad 100 zawodników w tym wielu znanych pięściarzy, jak olimpijczyk Bułakow i Tiszyn oraz Mullin, Jerszow i inni.

Zwycięzca turnieju szachowego w Sztokholmie Kotow wygłosił w Moskwie odczyt, który wywołał wielkie zainteresowanie, gromadząc ponad 1.000 sympatyków szachów. Kotow mówił o ostatnich sukcesach zachłistów radzieckich na Olimpiadzie w Helsinkiach i na międzynarodowym turnieju w Sztokholmie, podkreślając, że zwycięstwa reprezentacji ZSRR w tak poważnych zawodach są jeszcze jednym dowodem wyższości radzieckiej szkoły szachowej.

Międzynarodowy turniej szachowy kobiet, odbywający się w Moskwie wywołał wielkie zainteresowanie na całym świecie. Do Moskwy przybyło wielu obserwatorów z zagranicy. M. Inn. przybyli:

przedstawiciel Międzynarodowej Federacji Szachowej Szawajcar — Mieler, międzynarodowi mistrzowie Golombek (Anglia) i Prins (Holandia) oraz przedstawiciele związków szachowych wielu państw.

I MISTRZOSTWA POLSKI LZS W ZAPASACH I PODNOŻNIENIU CIĘŻARÓW

3 bm. rozpoczęły się w Toruniu 3-dniowe mistrzostwa Polski Ludowej Zespołów Sportowych w zapasach i podnoszeniu ciężarów. W zawodach bierze udział 63 zapasników i sztangistów z okręgów: Katowicki, Bydgoszcz, Warszawa, Poznań i Rzeszów.

Otwarcia mistrzostw dokonał przewodniczący rady wojewódzkiej Zrzeszenia LZS — Redka. Do uczestników mistrzostw przemówił przedstawiciel Rady Głównej Zrzeszenia LZS — Trybulski, który m. Inn. powiedział:

„Jednym z dowodów wszechstronnej pomocy i opieki państwa nad kulturą fizyczną jest zorganizowanie dziesiątych mistrzostw które zapoczątkują nowy etap rozwoju ciężkoatletyki na wsi”.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się eliminacje w zapasach. Najbardziej walkę stoczyli w wadze lekkiej Wybranek (Katowicki) i Cyplik (Poznań). Zwycięzcy reprezentant Katowic.

Najliczniej reprezentowany jest okręg katowicki — 21 zapasników.

SOBOTA NIEDZIELA

PRZEMYSL
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 61, ul. i Maja 20
Pogotowie Ratunkowe: ul. Jar-nawskiego 6, tel 09
Straż Pożarna: ul. Wodna 13, tel. 333.

JAROSLAW
Pogotowie Ratunkowe: ul. Poniatowskiego 26, tel. 08.

PRZEWORSK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Kolejowa 150, tel. 09.

DĘBICA
Pogotowie Ratunkowe: ul. Gawry sia 2, tel. 09.

LANCUT
Pogotowie Ratunkowe: Plac Soli-skiego 17, tel. 09.

KROSNÓ
Pogotowie Ratunkowe: ul. Stasz-ka 4, tel. 09.
Straż Pożarna: Rynek 1, tel. 08.

SANOK
Pogotowie Ratunkowe: ul. Daszyń-skiego 15, tel. 08.

JASŁO
Pogotowie Ratunkowe: ul. Czapo-kiego 2, tel. 08.